DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg | Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160.315 | Tel. Redakcji Administracji 22-18 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr **20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II. **Bydgoszcz, sobota 21 marca 1931** **Nr. 65**

Stolica w hołdzie Wodzowi Narodu

w dniu Jego imienin

Warszawa, 20. 3. (PAT.). W dniu imienin **p. Marszałka Piłsudskiego stolica** przybrała **odświętny** wygląd. **Domy** udekorowano flagami **o** barwach narodowych, wszędzie widniały portrety p. Marszałka. W Belwederze przez cały **dzień** trwało składanie życzeń **p. Marszałkowi Piłsudskiemu. W** godzinach popołudniowych odbywały się **akademje ku czci Wodza Narodu.**

O godz. 16,30 w pięknie udekorowanej **sali szkoły podchorążych inżynierji** w obecności **przedstawicieli** Ministerstwa Spraw Wojsk. od**była** się **akademja, zorganizowana przez komendanta szkoły** dla jej wychowanków.

O godz. 17-tej w sali rady miejskiej w obecności **przedstawicieli** władz i wojska z generałem **Skierskim na** czele **odbyła** się **wielka akademja, zorganizowana przez związek polskiej młodzieży** demokratycznej szkół wyższych dla młodzieży akademickiej, szkół robotniczych i **włościańskich** oraz dla Związku Strzeleckiego. **W czasie akademji** przybył na salę rektor **uniwersytetu Michałowicz,** powitany przez prezydjum. **Po** części koncertowej, w której wzięły udział chór oficerski, artyści scen warszawskich, **młodzież udała się** pochodem do **Belwederu** celem złożenia hołdu imieninowego p. Marszałkowi Piłsudskiemu.

O godz. 18-tej na rynku Starego Miasta **odbyła** się **wielka akademja, połączona z widowiskiem artystycznem dla szerokich sfer ludności. Do zgromadzonych** przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz licznie zgromadzonej **publiczności** i dzieci szkolnych przemówił z trybuny **wicemarszałek** Senatu **Bogucki,** który w barwnych słowach skreślił życiorys **p. Marszałka Piłsudskiego,** jego wielkie poświęcenie i zasługi dla dobra kraju.

O godz. 20-tej w kasynie garnizonowem przy ul. Szucha **odbyła się akademja, zorganizowana staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet.**

O godz. 19-tej **w Domu Żołnierza na Pradze odbył się uroczysty obchód** ku czci p. Marszałka Piłsudskiego. **W** obchodzie wzięły udział delegacje oddziałów garnizonu warszawskiego. Pozatem w ciągu dnia odbyły się **odczyty, pogadanki oraz przedstawienia dla żołnierzy w teatrach, kinach i świetlicach wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego.** Podobne uroczystości z okazji imienin p. Marszałka Piłsudskiego odbyły się w **Krakowie, Lwowie, Wilnie, Poznaniu, Bydgoszczy i wszystkich innych miastach Polski.**

Warszawa, 20. 3. (PAT.). W dniu wczorajszym, jako w dniu imienin p. Marszałka Piłsudskiego w godzinach rannych odbyły się **nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań na intencję dostojnego Solenizanta.** O godz. 10 zostało odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym przy ul. Długiej. Kościół szczelnie wypełniła generalicja z kierownikiem Ministerstwa Spraw Wojsk. generałem Danielem Konarzewskim na czele.

Już od godz. 9-tej rano poczęły napływać **do Belwederu** celem złożenia **hołdu imieninowego pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu,** delegacje młodzieży szkół średnich, szkół powszechnych, seminarjów nauczycielskich, przedstawiciele młodzieży akademickiej. Delegacje szkół, liczące po kilkaset osób ustawiły się ze sztandarami. Przybyła również delegacja harcerzy młodzieży szkolnej. Złożono wiele upominków, wykonanych przez młodzież szkolną **dla p. Marszałka Piłsudskiego w dniu Jego imienin.** O godz. 11-tej przybył do Belwederu kierownik Ministerstwa Spraw Wojsk. p. generał **Konarzewski.** O godz. 11-tej poczęli przybywać tłumnie do Belwederu przedstawiciele wojskowości, szefowie departamentów, wyżsi urzędnicy Min. Spr. Wojsk., oficerowie poszczególnych pułków, zakładów, urzędów i instytucyj wojskowych, reprezentacje korpusu oficerskiego wypełniły szczelnie obszerne salony Belwederu, wpisując się do specjalnie przygotowanych zeszytów. W jednej z sal widniały upominki, ofiarowane p. Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu Jego imienin. O godz. 12-tej stawiła się w Belwederze delegacja Policji Państw. oraz delegacja szkoły Policji Państw. Około godz. 12,30 poczęli przybywać do Belwederu generałowie i wyżsi wojskowi z inspektorami armji generałami **Skierskim, Romerem,** szefem sztabu głównego generałem **Piskorem,** generałem **Osińskim i t. d.,** Następnie rząd in corpore z p. prezesem Rady Misistrów pułk. **Sławkiem,** liczni posłowie i senatorowie z wicemarszałkiem Sejmu **Janem Piłsudskim i dr. Polakiewiczem** na czele, korpus dyplomatyczny z msgr. **Marmaggim,** wyższe duchowieństwo, podsekretarze stanu, attaches wojskowi państw zagranicznych, szefowie misji francuskiej z generałem Denain na czele, przedstawiciele władz sądowych z prezesem Sądu Najwyższego **Supińskim** i prezesem Sądu Apelacyjnego **Dutkiewiczem,** dalej delegaci **wyższych uczelni,** przedstawiciele władz komunalnych, liczna grupa **weteranów** z 1863 roku, oraz niezliczone delegacje **organizacyj społecznych.** Życzenia przyjmował kierownik Ministerstwa Spraw Wojsk. generał **Konarzewski.**

B. kanclerz Rzeszy Mueller dogorywa

Berlin, 20. 3. (PAT.). Stan zdrowia *byłego kanclerza Muellera* uległ *dalszemu pogorszeniu.* Chory spędził noc *bardzo niespokojnie*, częściowo *bez przytomności.* Stan chorego zmienia się z godziny na godzinę.

Berlin 20 3. (PAT). W stanie zdrowia byłego kanclerza **Muellera** nastąpiło dziś wieczorem dalsze **pogorszenie.** Do choroby przyłączyło się **zapalenie jednostronne płuc.** Lekarze ze względu na ogólne wyczerpanie chorego dokonali dziś wieczorem **transfuzji krwi.**

Polski „Wicher" w Lizbonie

Lizbona 20. 3. (PAT). Przybył tu **kontrtorpedowiec** „Wicher". Dowództwo kontrtorpedowca złożyło wizytę **przedstawicielom** władz marynarki wojennej.

Polska na straży pokoju Europy

Mimo nienawiści Niemiec i dążeń rewolucyjnej Rosji

Artykuł paryskiego „Temps" o ratyfikacji traktatu polsko-niemieckiego

Paryż 20. 3. (PAT). **Z okazji ratyfikacji przez Sejm polski i senat traktatu handlowego i umowy likwidacyjnej z** Niemcami dziennik „Le Temps" poświęca dziś wieczorem swój artykuł wstępny **polityce zagranicznej Polski.**

Autor artykułu zaznacza, że polityka ta nabiera szczególnego znaczenia dla ochrony **pokoju** wobec specjaln. sytuacji geograficznej Polski, mającej z jednej stronych pełnych **nienawiści Niemców** z drugiej zaś **rewolucyjną** Rosję dla której **Polska stanowi przeszkodę w dążeniu do rozlania bolszewizmu** po całej Europie centralnej.

Od chwili, gdy wszystkie **usiłowania** Niemiec zostały skierowane ku **rewizji** granic wschodnich Rzeszy uwaga **całej** Europy skierowana jest **na stosunki niemiecko - polskie** i na warunki, z którem**i** rząd polski zmuszony jest godzić i łączyć wszystkie swe chęci pokojowe z koniecznością strzeżenia bezpieczeństwa **kraju,** narażonego z dwóch stron na niebezpieczeństwo. **Niema dwóch zdań co do polityki zagranicznej Polski** Skierowana jest ona szczerze i **całkowicie ku pokojowi** i ku **współpracy z innymi narodami** w ramach **Ligi Narodów.**

Zachowanie się ministra Zaleskiego w Genewie w czasie wszystkich walnych debat międzynarodowych było zawsze **zgodne z tą zdrową koncepcją.**

POWIEDZIEĆ MOŻNA, ŻE POD TYM WZGLĘDEM RZĄD POLSKI NIE POPEŁNIŁ ŻADNEGO NIETAKTU I ŻADNEGO BŁĘDU

Gdy nawet wobec swej wyjątkowej pozycji geograficznej logicznem było dla niego czynić pewne zastrzeżenia i wymagać pewnych gwarancji, to w żadnej chwili nie oponował przeciw takiemu załatwieniu sprawy, któreby mogło **POPRAWIĆ POLITYKĘ POROZUMIENIA MIĘDZYNARODOWEGO.**

Niestety ze **strony Niemców nie** było **oddźwięku,** którzy nie zaniechali swego **wrogiego nastroju przeciw** Polsce. Nic więc dziwnego, że w takich warunkach Polska, nie przestając **prowadzić** swej **polityki pokoju, śledzi jednak bacznie za obroną swej ziemi oraz dba o wytworzenie systemu gwarancyjnego** aż do chwili, gdy trwała organizacja ogólnego bezpieczeństwa pozwoli jej na dokonanie poważnych redukcji swych sił zbrojnych.

Polityka porozumienia między Berlinem a Warszawą — pisze w zakończeniu autor artykułu — **nie będzie rzeczą łatwą do doprowadzenia** do **pożądanego skutku.**

Tem nie mniej jednak należy wytrwać na tej drodze, która jedynie **doprowadzić** może do pacyfikacji **Europy.**

Katastrofy na morzach

Echa eksplozji statku „Wiking" — Katastrofa u brzegów Islandji

Nowy Jork, 20. 3. (PAT.). W pobliżu miejsca katastrofy „Wikinga" znaleziono zwłoki jednej z zaginionych osób. Armatorzy „Wikinga" otrzymali depeszę radjową, stwierdzającą, że **stan pól lodowych jest groźny.** Statki usiłują dotrzeć do Horse, gdzie znajdują się ocalono ofiary katastrofy. Na wyspie jednak odczuwa się dotkliwie **brak żywności** oraz środków lekarskich. Jeśli statkom, które pospieszają z pomocą „Wikingowi" nie uda się utorować mu drogi poza zwały lodu, wówczas mieszkańcy wyspy Horse będą próbować dotrzeć do statków, aby zaopatrzyć się w żywność.

Marsylja, 20. 3. (PAT.). Przyjęto tu radjodepeszę o **katastrofie** parowca „**Lord Beaconfield**" u **wybrzeży Islandji.**

Tokio, 20. 3. (PAT.). „Szanghai Lloyd" donosi, że dn. 16 bm. **parowiec francuski „Chang Kian"** z załogą, liczącą **70 ludzi** i wiozący około 30 **pasażerów rozbił się** o skały wyspy Heihan koło Haimen w pewnej odległości od wybrzeża Tukien. **14 osób utonęło,** resztę zaś zabrała na swój pokład kanonierka francuska.

„Rozwój polityczny Polski"

Na powyższy temat przemawiał **w królewieckim Klubie Republikańskim** doskonały znawca stosunków wschodnio-europejskich publicysta niemiecki Gerhard Birnbaum.

Prelegent przedstawił **rozwój historyczny państwa polskiego od 1918 r.** do dni obecnych, podnosząc **konsolidację Polski,** jej dotychczasową pracę wewnętrzną i powody rozwoju stosunków antyparlamentarnych. Red. **Birnbaum** omówił następnie **politykę zagraniczną Polski,** poddając szczególnej analizie **stosunki polsko-niemieckie,** przemawiając gorąco za **zbliżeniem obu narodów.** Po referacie nastąpiła obszerna dyskusja, w której wzięli udział prezes Klubu republikańskiego dr. **v. Holtum,** prezes Towarzystwa Pacyfistycznego **Jahn** i szereg dziennikarzy.

Rzeczowy odczyt o stosunkach polskich wywarł **wrażenie bardzo dodatnie.**

Z szybkością 60 km. na godzinę

wpadły na siebie dwa auta

Berlin 20. 3. (PAT). W północno-zachodniej dzielnicy Berlina wydarzyło się dziś **niezwykłej siły zderzenia dwóch samochodów ciężarowych.** Oba samochody najechały na siebie z szybkością około 60 km na godzinę. Skutkiem zderzenia jeden z samochodów **wywrócił trzy kozły w powietrzu** i odrzucony został na odległość 30 metrów od miejsca katastrofy. Jedna osoba, jadąca w tym samochodzie została zabita na miejscu. Pozatem 4 osoby odniosły ciężkie rany.

Życie gospodarcze Gdyni w świetle cyfr i faktów

Teraźniejsza Gdynia i Gdynia przyszłości

Pragnąc oświetlić możliwie wyczerpująco aktualną sytuację ekonomiczną Gdyni zwróciliśmy się do starosty grodzkiego p. M. Pożerskiego, jako reprezentanta Rządu, czuwającego nad całokształtem potrzeb miasta, który z całą uprzejmością postawił nam do dyspozycji obszerne materjały, ujęte pokrótce w poniższym zarysie. Zaznaczyć przytem należy, że w związku z panującą depresją gospodarczą, w starostwie gdyńskiem odbył się ostatnio szereg konferencyj, które w wielu kierunkach uzupełniły posiadane materjały rzędowe. Na tej podstawie dopiero wytworzyć sobie możemy właściwy obraz całokształtu stosunków gospodarczych, panujących w Gdyni. — Red.

Pod względem ekonomicznym młode nasze **miasto** portowe stanowi w granicach Rzeczypospolitej teren odrębny o specyficznych potrzebach i zadaniach. Gdynia dzisiejsza **to produkt żmudnej pracy Rządu z udziałem nielicznych na razie pionierów przemysłu i handlu.** Gdynia przyszłości natomiast powinna się stać w najszerszem tego słowa znaczeniu **syntezą wysiłków obu tych podstawowych czynników,** przyczem udział czynnika społecznego musi stale narastać w proporcji do rozwoju i rozbudowy miasta. Dlatego też perspektywy rozwojowe Gdyni najistotniej i najżywotniej związane są z ewolucją gospodarki prywatnej i prywatnej inicjatywy przemysłowo-handlowej.

Na wstępie przytoczymy kilka dat statystycznych, dotyczących przedsiębiorstw, przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych na terenie miasta. Na dzień 1 marca b. r. ogólna ich ilość **wynosiła 926 jednostek,** w czem placówek **przemysłowych 209, placówek handlowych zaś 717.** Cyfry te staną się wymowne, gdy weźmiemy pod uwagę, że w dn. 1 stycznia **1930 r.** ogólna liczba placówek gospodarczych w Gdyni wynosiła zaledwie **353 jednostek,** w czem **przemysłowych było 116, a handlowych 237.** Tak tedy w ciągu 14 miesięcy przybyło Gdyni **573 PRZEDSIĘBIORSTW,** co wynosi **przeszło 160 procent!**

Przemysł i handel

Rozdrobnienie przemysłu i handlu w Gdyni wykazuje statystyka podziału przedsiębiorstw na **kategorje.** Wielkich placówek handlowych pierwszej kategorji mamy tu zaledwie **5, drugiej kategorji — 176** (zaznaczyć należy dla ścisłości, że przedsiębiorstwa żeglugowe, kwalifikujące się z natury rzeczy do I kategorji, w drodze specjalnej ulgi korzystają ze świadectw II kategorji), trzeciej kategorji zaś, obejmującej **handel drobny — 429 przedsiębiorstw.** Tak samo dzieje się w przemyśle: w Gdyni istnieje jeden tylko duży zakład przemysłowy trzeciej kategorji, zakładów czwartej kategorji jest 4, natomiast drobnych warsztatów przemysłowych **ósmej kategorji jest 128.**

Stosunek powyższy nie może być oczywiście uważany za zdrowy. Każdy chyba rozumie, że dzisiejsza Gdynia, oparta o handel zamorski i będąca miastem o wielkim wprawdzie zakroju, lecz skromnej na razie liczbie mieszkańców, **nie może dać odpowiedniego pola pracy dla drobnych placówek przemysłowych,** lub handlowych, obliczonych na ludność osiadłą. Wymaga ona wręcz przeciwnie napływu dużych kapitałów i zainstalowania się firm wielkich. Nie ulega wątpliwości, że tą właśnie wytyczną kierował się Rząd w **ustawie z dn. 1-go czerwca 1927 r.,** mocą której zwolnione zostały od podatków przedsiębiorstwa, przyczyniające się swoją działalnością do rozwoju gospodarczego miasta i portu. Dotyczyło to **jednak tylko firm pierwszej i drugiej kategorji handlowej oraz pierwszych pięciu kategoryj przemysłowych.** Ale takich firm znalazło się w Gdyni zaledwie około 60.

Nic też dziwnego, że z chwilą zapanowania ostrego kryzysu gospodarczego, olbrzymia część placówek przemysłowych i handlowych w Gdyni, nie mając dostatecznych zasobów własnych, znalazła się **w poważnych trudnościach finansowych.**

Akcja kredytowa

Rząd, który otacza Gdynię specjalną pieczołowitością, stara się oczywiście w miarę możności **zaradzić brakowi płynnych kapitałów w drodze kredytów.** Nie wszędzie jednak dotrzeć może jego interwencja, gdyż większość placówek nie jest **w stanie dać bankom państwowym wymaganych przez nie gwarancyj.** Mimo to władze administracyjne zaopinjowały przychylnie szereg wniosków, dzięki czemu 22 kupców otrzymało w r. 1930 pożyczki **średnioterminowe na łączną sumę 137 tys. zł.** Prócz tego B. G. K. udzielił kredytów dla handlu w innych postaciach na całe północne Pomorze, w czem partycypuje również Gdynia na łączną kwotę przeszło 1.000.000 zł. Przemysł i rzemiosło otrzymały w tym samym czasie z kredytów Banku Gosp. Krajowego około 1.000.000 zł. Pozatem wymienić jeszcze należy kredyt dla Kas Kom. i Spółdz. Kredytowych w wysokości **1.518 tys. zł.,** z czego Gdynia otrzymała również około 1 miljona.

Podkreślić tu należy pożyteczną rolę, jaką odgrywa na miejscowym terenie gospodarczym Komunalna Kasa Oszczędności m. Gdyni. Świetnie rozwijająca się ta instytucja odgrywa dziś w dziedzinie pomocy finansowej dla handlu i przemysłu gdyńskiego **pierwszorzędną rolę.** Dość powiedzieć, że ogólna liczba **kredytów kupieckich** w K. K. O. za **przeciąg roku 1930** wynosi **blisko 2.300 tys. zł.,** kredytu przemysłowego zaś, łącznie z rzemiosłem i budownictwem **blisko 3.500 tys. zł.** Oczywiście wchodzi tu w grę kredyt pod wszelkiemi postaciami. Mimo to sumy powyższe pokrywają zaledwie niewielką część istotnych potrzeb.

Zagadnienia podatkowe

Specyficznie ułożyły się również na terenie Gdyni sprawy podatkowe. W mylnem przypuszczeniu, że płacić nie potrzebują, przedsiębiorcy gdyńscy nie liczyli się z obciążeniami fiskalnemi, zaległości zaś z biegiem lat **urosły do kwoty 2 mlj. zł.** Gdy władze skarbowe przystąpiły do ich ściągania, okazało się, że kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy w większości nie mają z czego płacić, a zastosowanie rygorów egzekucyjnych pociągnęłoby za sobą ruinę licznych placówek. Napłynęła fala wniosków o ulgi i umorzenie zaległości. Niestety były one przeważnie błędnie zredagowane, gdyż powoływały się na bezprzedmiotową w tym **wypadku ustawę z dn. 1 czerwca 1927 r.,** zamiast tego, aby oprzeć się na art. 94 ustawy o podatku przemysłowym przewidującym ulgi w wypadkach, gdy ściągnięcie należności zagraża egzystencji gospodarczej płatnika. Dzięki tej wadliwej procedurze **odwołania przeważnie dotychczas nie zostały załatwione.**

Bolączki gdyńskiej gospodarki

Dużo możnaby jeszcze powiedzieć o troskach i bolączkach gospodarki gdyńskiej. Nasuwają **się tu zarówno refleksje co do konkurencji Gdańska,** rozporządzającej zasobniejszym aparatem handlowym oraz udogodnieniami kredytowemi i podatkowemi, **jak i sprawa przetargów na prace publiczne i prywątne,** w których firmy gdyńskie są upośledzone wobec zamiejscowych.

ORGANIZACJA HANDLU ZAGRANICZNEGO.

Musimy jednak zwrócić uwagę na inną dziedzinę zagadnień, wyrastającą przed nami w perspektywie przyszłości. Chodzi tu przedewszystkiem o **organizację handlu zagranicznego,** który nadałby Gdyni jej właściwy portowy charakter. Cyfry statystyk portu wskazują, że handel zagraniczny przez Gdynię **stale** rośnie. Eksport i import jednakże nie posiadają tu swoich punktów koncentracyjnych, lecz idą niejako tranzytem za pośrednictwem firm transportowych i ekspedycyjnych. Niema **natomiast na miejscu typowych** przedsiębiorstw **eksportowych i importowych,** prowadzących interesy we własnym zakresie i nadających kierunek inicjatywie handlowej. Wyjątek stanowią takie przedsiębiorstwa, jak olejarnia, Łuszczarnia ryżu, firma Malczewski, wywożąca masło, Export-Import Cukroport. Tego rodzaju placówki posiadają w Gdyni szerokie pole działania.

ZRZESZENIA GOSPODARCZE I ZAWODOWE.

Aby skompletować przytoczone wyżej **fakty** i rozważania należy jeszcze rzucić **okiem na** proces organizacyjny, dokonywujący się **w łonie miejscowych grup gospodarczo-zawodowych.** Młoda Gdynia już dziś posiada liczne zrzeszenia tego rodzaju, a mianowicie: stowarzyszenie kupców samodzielnych, liczące 77 członków, tow. drobnych kupców, zrzeszające 43 członków, tow. przemysłowców oraz **cechy. Tych ostatnich jest w Gdyni 8,** — rzeźnicki, malarsko-lakierniczy, stolarski, piekarski, fryzjerski, ślusarski, szewcki i krawiecki. **Łącznie** wszystkie cechy zrzeszają 224 **samodzielnych** rzemieślników, przeważnie mistrzów, zatrudniających w swych warsztatach **630 czeladników i 215 uczniów.**

Prócz wymienionych organizacyj kupieckich i rzemieślniczych, Gdynia posiada jeszcze następujące zrzeszenia gospodarcze: **związek armatorów polskich, zw. maklerów okrętowych,** zw. ekspedytorów portowych — trzy te organizacje połączone są we wspólnej nadbudowie pod nazwą rady interesentów portu, — dalej zw. przemysłu budowlanego i wreszcie stow. właścicieli nieruchomości.

Wszystkie te zrzeszenia, acz skromne dziś liczebnością i zakresem działania, **stanowią poważny zawiązek tej wielkiej zorganizowanej społeczności gospodarczej, która** zaludni przyszłą Gdynię i stanie się główną **dźwignią** jej rozwoju.

Jak dotychczas jednak **źródłem sił dynamicznych** Gdyni jest **ciągle jeszcze Rząd, u** którego **młoda gospodarka miejscowa szuka oparcia i pomocy.** Pod jego opieką **krzepnie i wzrasta** samodzielność ekonomiczna **społeczeństwa** i jego warsztatów pracy. **Proces ten jest długotrwały** i pociągnie za sobą niewątpliwie **nie jedną jeszcze bolesną operację,** której ofiarą padną organa, niezdolne do twórczej **działalności** i do walki z twardemi warunkami **bytu** nad polskim Bałtykiem. Wzamian **za** to przyjść muszą nowe siły, napłynąć świeże **soki** żywotne, zjawić się śmiała inicjatywa, **oparta** o poważne zasoby materjalne i **wysoką wartość** moralną czołowych jednostek.

Gdynia jest szerokiem i wdzięcznem **polem pracy dla prywatnej przedsiębiorczości, nie należy łudzić się jednak, że złoto leży tu na ulicy.** Pragnąc osiedlić się w Gdyni, każdy **kupiec,** przemysłowiec, lub rzemieślnik powinien **przedtem obliczyć swe siły,** zrobić dokładną kalkulację i dopiero na podstawie wyników tego rachunku powziąć odpowiednią decyzję. Wówczas oszczędzi się Gdyni wielu prób i eksperymentów, finał których tak często bywa niewesoły.

W. M.

Przyjdź i spróbuj wziąć!

W rocznicę plebiscytu na Górnym Śląsku

Huczą młoty i kilofy w prastarej piastowskiej ziemi... dymią kominy fabryczne... pożarnie gorеją piece hutnicze... w ogniu najczystsza stal się wykuwa... kpi praca... grzmi komenda w takt najpiękniejszej piosenki o Tej co nie zginęła!

Nie zginęła!

Nie zginęła dla Polski ta ziemia skarbów bezcennych! Nie zginęła dusza ludu śląskiego, którą przez setki lat usiłował zabić butny krzyżak, co się tam usadowił by z serca polskiej ziemi bogactwo kruszców i czarnych djamentów wydzierać!

Gdy wybiła godzina dziejowa przed 10 laty, przemówił Śląsk serdeczną polską mową i zawołał:

Do Polski chcemy!

Do Matki rodzonej!

Do Ojczyzny naszej!

Huczą młoty i kilofy... pociąg za pociągiem pędzi ku morzu, uwożąc Polski węgiel do Gdyni. Dudnią setki wagonów po stalowych lśniących wężach szyn, co wiją się od kutych wrzeciądzy **polskiego skarbca — Śląska** aż po złote piaski Błękitnej Twierdzy, nad którą białe mewy śpiewają przy wtórze fal szumiących o Tej, co nie zginęła!

Na straży skarbca stoi uzbrojona po zęby armja polska, i waruje wierny lud śląski, co przez setki lat nie dał się zmóc wrogowi...

A żołnierz wsparty na mieczu i robotnik z młotem w garści mówią przestrogi groźne:

Przyjdź, i spróbuj wziąć!

Z. Z. M.

Imieniny Marszałka a prasa berlińska

„Spółka" naszej opozycji w zapatrywaniach prasy niemiec'

Korespondent warszawski „Berliner Tageblatt'u" nadsyła następujący artykuł pt. „Piłsudskis Geburtstag". „Dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego jest od szeregu lat uroczystością dla narodu polskiego. W tym roku jednak dzień ten stoi pod szczególnym znakiem, ponieważ **Marszałek bawi zdaleka od Polski.** Marszałek Piłsudski jest bezsprzecznie **najpopularniejszym z żyjących Polaków.**

W dalszym ciągu rozwodzi się warszawski korespondent „Berliner Tageblatt'u" nad sporami (Streitigkeit) opozycji w akcji pocztówkowej, przytacza rozporządzenie **Kuratorjum Pomorskiego w Toruniu** do władz szkolnych, które go widocznie ze względów „korytarzowych" szczególnie zafrapowało, powołuje się na **„Gazetę Warszawską", wspomina z naciskiem interpelację sejmową** w sprawie imieninowej, podkreślając, że wnioskować z niej należy, iż akcja imieninowa natrafiła na „Widerstand" (opór) opozycyjnych stronnictw, poczem **tak kończy:**

„W tych dniach nadpłyną do Madery okręty pocztowe przywożąc ku radości ludności polskiej paczki z kartkami. Czy Marszałek osobiście przeczyta tych 5 miljonów kartek i czy na nie odpisze — niewiadomo. Nie łatwo też rozwiązać zagadnienie właściwych precedensów całej tej akcji. Tkwią one niewątpliwie **w miłości narodu do Marszałka z jednej strony,** z drugiej zaś... znajdują swój wyraz w tej piosence śpiewanej w szopce politycznej warszawskiej(!). „Grand-papa n'est pas là, Maderon, Maderon, Madera!". (Dziadka teraz niema tu Maderon, Maderon, Madera!).

W każdym razie opozycja nasza może sobie pogratulować: prasa berlińska powołuje się na nią zawsze z rozkoszą, a spójna myśli i ideowe nastawienie jeśli chodzi o osobę **pana** Marszałka spółki: „Opozycja, Berlin et Co jest zawsze pod hasłem „viribus unitis".

Kto zostanie prezydentem Francji?

Kandydaci przy wyborach w dniu 13 maja br.

Wybory prezydenta Francji odbędą się 13 maja br. w Wersalu. W wyborach biorą udział obie izby ustawodawcze — Izba Deputowanych i Senat. Siedmioletnia kadencja obecnego prezydenta, G. Doumergue'a, kończy się w maju.

Wśród wysuwanych na czoło kandydatów największe szanse przejścia przy głosowaniu, sądząc z dotychczasowych obliczeń i przewidywań na łamach prasy i w kołach politycznych, **posiada Arystydes Briand,** minister spr. zagranicznych. Pozatem duże szanse mają jednak i inni popularni kandydaci, wysuwani przez partje polityczne, reprezentowane w parlamencie i Senacie. Niespodzianki w toku głosowania są bardzo możliwe, gdyż **gra wyborcza obfituje w posunięcia zakulisowe,** których doniosłość i znaczenie wyjaśniają się **dopiero** po fakcie dokonanym wyboru kandydata. Śród kandydatów, posiadających największe poza Briand'em szanse zdobycia maximum głosów, znajdują si:

Paweł **Painlevé,** b. minister wojny, radykał, L. **Barthou,** b. minister sprawiedliwości, senator, centrowiec, F. **Bouisson,** radykał, A. **Tardieu,** b. premjer, centrowiec, **H. Cheron,** b. minister finansów, **H. Hennessy, radykał,** P. **Doumer,** senator, prawica, A. **Maginot,** minister wojny, prawica, M. Sarraut, senator, E. **Herriot,** b. premjer, radykał, A. **Lebrun,** senator, G. **Leygues,** b. minister marynarki

Życzenia armji, posłów i senatorów Marszałkowi Piłsudskiemu

Do p. Marszałka Piłsudskiego wysłana została depesza treści następującej:

„Marszałek Piłsudski, Funchal — Madera.

W uroczystym dniu imienin Pana Marszałka Armja Polska składa swemu kochanemu Naczelnemu Wodzowi wyrazy hołdu i czci żołnierskiej, przesyłając jednocześnie najserdeczniejsze życzenia zdrowia i długości lat życia dla szczęścia i potęgi Polski, w obronie której Armja nasza pod zwierzchniem dowództwem p. Marszałka zawsze niezachwianie stać będzie.

Daniel Konarzewski, gen. dyw., kierownik ministerstwa spraw wojskowych,

Kazimierz Sosnkowski, gen. dyw., inspektor armji.

* * *

Prezes B. B. W. R. pos. Jędrzejewicz przesłał na ręce p. Marszałka Piłsudskiego na Maderę z okazji Jego imienin depeszę treści następującej:

Panie Marszałku!

W imieniu Klubu Parlamentarnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i własnem mam zaszczyt przesłać w dniu Twych Imienin wyrazy hołdu i wierności oraz życzenia zdrowia i sił do kierowania państwem i doprowadzenia go do chwały i potęgi.

(—) Jędrzejewicz
Prezes Bezpart. Bloku
Współpracy z Rządem.

Olbrzymi proces
500 oskarżonych — 1000 świadków

Zakończono ostatecznie dochodzenia przeciwko członkom kongresu P. P. S.-lewicy, aresztowanym w swoim czasie w Łodzi. Akta obejmujące 500 stron pisma maszynowego przekazano sędziom śledczym poszczególnych rewirów. Dotychczas pozostaje w więzieniu 132-ch uczestników kongresu, resztę zaś wypuszczono za kaucją, lecz pozostają oni wszyscy pod nadzorem policyjnym.

Wobec tego, iż okazało się niemożliwem odbycie tego olbrzymiego procesu w Łodzi, gdyż na ławie oskarżonych zasiądzie przeszło 500 osób i przeszło 1000 świadków zostało zwołanych do tej rozprawy — rozprawa zorganizowana zostanie w ten sposób, iż odbędzie się nie w całości w Łodzi. Akta oskarżonych przekazane będą urzędom prokuratorskim do miejsc zamieszkania poszczególnych oskarżonych i rozprawy odbędą się w siedzibach sądów okręgowych ich miejsca zamieszkania.

Anglja musi bronić Traktatu Wersalskiego
Angielski minister o Polsce i rewizji granic

Chcąc osądzić, jak doniosłą jest rola Polski w Europie, warto czasem przysłuchać się temu, co mówią jej nieprzyjaciele. Tak myśli sławny pisarz angielski Chesterton. „Polaków i Polskę — powiedział on — **sądzą w świetle nienawiści jej wrogów. Przysłuchują się opinji niemieckiej i konstatują, że prawda jest właśnie po stronie przeciwnej**". Ten sam stosunek zdaje się również przeważać w angielskich kołach politycznych względem niemieckich tendencyj rewizjonistycznych. Uważnie się przysłuchują w Londynie, co mówi o rewizji traktatów kanclerz Brüning, czytają też mowy Treviranusa, ale doskonale wiedzą, że dla utrzymania pokoju europejskiego trzeba czynić wręcz przeciwnie, niż tego pragną Niemcy.

Że taki pogląd istnieje w angielskich kołach politycznych wynika choćby z tego, co angielski wiceminister spraw zagranicznych **dr. Hugh Dalton powiedział o kwestji rewizji granic.** Według niego, to „najbardziej praktyczna i mądra polityka będzie uważała obecne granice za uznane" (existing frontiers for granted).

Dr. Dalton zna Polskę doskonale. Zwiedził ją po przewrocie majowym i pisał w „Contemporary Review" o znaczeniu Polski w Europie w przeszłości i w przyszłości. Dr. Dalton stwierdził w Polsce sprawność i rozpęd w pracy, **postęp na wielką skalę.** „Wraz z Marszałkiem Piłsudskim — pisał dr. Dalton — doszła do władzy grupa ludzi młodych, zdolnych i energicznych (youthful, capable and energetic). Nowy gabinet ministrów jest wielkim krokiem naprzód w stosunku do poprzedniego" (improvement on their predecessors). Widział więc on w Polsce wiele ciekawych rzeczy. Spostrzeżeniami swemi podzielił się z czytelnikami wielkiego pisma czytanego przez koła polityczne i dyplomatyczne Wielkiej Brytanji. Lecz najważniejsze w tej chwili jest to, że **obecny minister angielski zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że żądanie rewizji granic jest najszkodliwszym przejawem polityki powojennej.** „Wierzę — pisał dr. Dalton — że takie tendencje rewizjonistyczne są najbardziej fałszywą i jałową drogą do rozwiązania problemów powojennych". Uważał tak, nietylko dlatego, że „cała Europa z tą opinją polską się zgadza". „Jakiekolwiek są obecne granice Europy, kończy angielski mąż stanu, **są one doskonalsze, niż te, które istniały dawniej**".

Kilku polityków zagranicznych ostatniemi czasy zabierało głos na temat niemieckich tendencyj rewizjonistycznych. Niemcy mówią o tem nieustannie, lecz politycy w Anglji rzadko w tej sprawie się wypowiadają. Przeto znamienne słowa d-ra Daltona, zajmującego obecnie ważne stanowisko w rządzie angielskim, posłużyć mogą jako ilustracja i **wykładnik opinji brytyjskich kół politycznych.** Dr. Dalton należy **do czołowych postaci politycznych w Anglji.** Jeszcze jako profesor na londyńskim uniwersytecie, gdzie wykładał wraz z obecnym ministrem oświaty, mr. Lee Smith, poprzednio ministrem poczty, dr. Dalton wyrażał nieraz zdanie, że **Anglja musi obstawać przy traktacie wersalskim.** Jako ekonomista zdaje sobie doskonale sprawę, że ekonomiczna rekonstrukcja Europy i świata zależy przedewszystkiem od politycznej stabilizacji, od pokoju. Toteż z całą stanowczością przeciwstawia się on niemieckim dążeniom do rewizji granic i zakłócania pokoju. Słusznie możemy przypuszczać, że dr. Dalton wyraził w swem przemówieniu poglądy rządu angielskiego.

Pomnik, który stanie w Poznaniu



Okręt „Byrd-City" przywiózł z Nowego Yorku rozmontowany pomnik prezydenta U. S. A. W. Wilsona, który ma stanąć w Poznaniu.

Lamenty brunatnych
w rocznicę plebiscytu śląskiego

Prasa hitlerowska podaje rozpaczliwe artykuły z powodu bolesnej rocznicy powrotu Górnego Śląska do Macierzy.

Ci co okrutnym terorem przeprowadzili plebiscyt w Prusach Wschodnich nie wahają się rąk załamywać.

W czasie plebiscytu wskutek polskiego teroru sankcjonowanego przez Francuzów **setki tysięcy głosów(!)** zostały stracone dla Niemiec. Obok tego teroru i ucisku **szalała polska agitacja** przy bezprzykładnem oszustwie(!) narodu. Przemoc szła przed prawem! — rozdziera bombastycznie szaty jagnię niemieckie. — Przemocą została rozdarta gospodarcza i kulturalna spójnia Górnego Śląska i nowe płonące ognisko stworzono w Europie!

Dalej pomstuje pismo niemieckie na powstańców górnośląskich i Korfantego, nie żałuje Francuzom „komplementów" i stwierdza, że kraj ten jest niemiecki, że Górnoślązak niema nic wspólnego z „Kongresowiak'em" i że rozdarcie Górnego Śląska i stworzenie „kurytarza" wołają o pomstę do nieba!

W obecnych ciężkich czasach odczuwamy — pisze organ Hitlera — tem dotkliwiej stratę bogatej górnośląskiej ziemi i nasuwa się nam pytanie: „jak długo jeszcze?".

„Pacyfistyczne" nastroje hitlerowskich Niemiec nie wzbudzają najmniejszej wątpliwości.

Przed zamknięciem sesji

Obrady zarówno Sejmu jak i Senatu toczą się w gorączkowem tempie. W kołach politycznych spodziewają się, że wkrótce nastąpi zamknięcie sesji. Kiedy będzie zwołana sesja niewiadomo. Jednakże uchodzi za rzecz pewną, że na wiosnę będziemy mieli do czynienia z krótką sesją nadzwyczajną.

Stan bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 14 marca b. r. wynosiła 376.414 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia wykazuje wzrost bezrobocia o 6.095 osób.

W zadżumionem państwie sowieckiem
„Przyjaciele od serca" oburzeni na bolszewików

Ostatniemi czasy coraz częściej ukazują się **w prasie** niemieckiej opowiadania fachowców niemieckich, którzy uciekają z Sowietów po krótkim tam pobycie. Jeden z tych fachowców, Robert Nisch, ogłosił niedawno drukiem **broszurę p. t. „Prawda o dzisiejszej Rosji"**, poświęconą przeżyciom autora podczas jego **pracy w basenie Donieckim.** Broszura zwróciła na siebie powszechną uwagę i dzienniki niemieckie poświęcają jej dużo uwagi, uprzedzając inżynierów niemieckich o tem, co są warte obietnice sowieckie.

Autor opowiada, że obiecane mu było 300 rubli (648 marek niemieckich) miesięcznie i zapewniano go, że potrafi on egzystować w Rosji **Sowieckiej za 60—80 rubli miesięcznie.** Na miejscu swej nowej służby autor spotkał **się z 300-tu górnikami z okręgu Sarry.** Ludzie ci znajdowali się w rozpaczliwej sytuacji z powodu **ciągłego głodu;** otrzymywali oni **jedynie chleb i rybę suszoną.** 80 proc. z nich musiało powrócić do Niemiec, nie będąc w stanie wytrzymać okropnych warunków życia w Sowietach.

W Charkowie w hotelu autor broszury musiał płacić za wyżywienie i pokój 46 rubli (100 marek niemieckich) na dobę. Nabycia sobie produktów spożywczych dla dalszej podróży **nie miał on możności z powodu nieposiadania książki aprowizacyjnej.** W ciągu pierwszych trzech tygodni pracy w basenie Donieckim stracił on 8 kg. na wadze, **następnie zachorował na tyfus brzuszny, lecz nie miał żadnych lekarstw.** Dzień pracy trwał od 10 do 12 godzin. Autor obserwował niejednokrotnie, jak robotnicy padali z wycieńczenia, bo musieli tygodniami czekać na wypłatę zarobku.

Fachowiec niemiecki skarży się zwłaszcza na **pocztę sowiecką.** Listy z Niemiec, jeżeli wogóle dochodziły do niego, to dopiero **po 3-ch do 4-ch tygodniach.** Pakiety pieniężne poprostu przepadły, a **telegramy „zapominali" oddawać.** Przesyłki z produktami spożywczemi dochodziły po 3 do 6-ciu tygodniach, i to otwarte i zmniejszone na wadze i rozmiarach. Prócz tego za przesyłki te **musiał on dopłacać 80 rubli tytułem cła.** Tak np. **za kawałek mydła do golenia żądali od niego 23 ruble cła.**

Autor broszury zwraca się do inżynierów niemieckich, pragnących szukać szczęścia w Rosji Sowieckiej, i **poleca im zawierać z Sowietami umowę,** zapewniając sobie gażę miesięczną w wysokości przynajmniej 1000 marek niemieckich, z których połowa ma być wypłacona w Niemczech, oraz zaopatrywać się, przed wyjazdem do Rosji, na dłuższy czas w produkty spożywcze i lekarstwa.

Armje na stopie pokojowej
Sowiety, Anglja, Włochy, Francja, Niemcy

Francuski publicysta wojskowy, pułkownik Réboul, ogłosił pracę o faktycznym stanie liczebnym armji poszczególnych państw **na stopie pokojowej.** Wedle obliczeń płk. Réboul'a opartych na danych Ligi Narodów, największą ilość żołnierzy posiada **Rosja.** Réboul oblicza ją na **1.812.000.** Stale pod bronią jest oczywiście tylko armja czynna, ale milicja może być **bardzo szybko zmobilizowana,** faktycznie więc — zdaniem płk. Réboul'a — sowiety mają na stopie pokojowej **blisko dwa miljony żołnierza.**

Drugie miejsce zajmuje **Wielka Brytanja** (z Indjami, ale bez dominjów). Posiada ona armję czynną w sile 460.000, z czego **w kraju 119.000,** a w posiadłościach zamorskich **341.000.** Ogółem płk. Réboul oblicza siłę zbrojną Anglji na stopie pokojowej na 780.000, z czego 332.000 w Europie, a **448.000 w kolonjach.**

Na trzeciem miejscu stoją **Włochy.** Armja czynna **303.000,** z czego **251.000** w kraju, a 52.000 w kolonjach. Formacje zorganizowane militarnie oblicza płk. Réboul na 117.000. Są to: 1) **stałe formacje faszystowskie** w sile 35.000 ludzi, 2) **karabinierzy** — 50.000, 3) t. zw. **gwardja finansowa** — 25.000, 4) korpus leśników 7.000. Milicja faszystowska liczy 353.000 ludzi. Ogółem płk. Réboul oblicza siłę zbrojną Włoch na 773.000 żołnierzy.

Dalej dopiero idzie **Francja** ze swojemi 583.000 wojska. Armja czynna 522.000, z czego 317.000 w kraju, a 205.000 w kolonjach. Formacje zorganizowane militarnie liczą 61 tysięcy: 36.000 żandarmów, 18.000 celników, 7.000 leśników.

Stany Zjednoczone A. P. mają 565.000 żołnierzy. Armja czynna liczy 157.000, z czego w kraju 100.000, w kolonjach 39.000, w korpusie marynarki 18.000. Oprócz tego istnieje t. zw. milicja Stanów. Dalej idzie t. zw. rezerwa oficerów, składająca się ze 112.000 młodych studentów.

Wreszcie **Niemcy.** Płk. Réboul oblicza ich siłę zbrojną na stopie pokojowej na 285.000. Reichswehra, składająca się z ochotników liczy 100.000 ludzi; Schutzpolizei, świetnie zorganizowana i wyszkolona wojskowo — 150.000. Straż wodna (Wasserschutz) 35.000; pełni ona służbę na łodziach, uzbrojonych w karabiny maszynowe lub armaty. Razem posiadają Niemcy blisko 300.000 ludzi pod bronią.

Murzyn z Ankony

Dzieje domniemanego syna króla Abd-El-Taradi

Dzienniki włoskie podają wiadomość o śm'erci przebywającego od szeregu lat w szpitalu dla obłąkanych w Ankonie starego murzyna, znanego ogólnie pod nazwą **„Murzyn z Ankony".** Wiadomość ta przypomina światu niezwykłe zaiste koleje losu tego człowieka, nad którym dziś zamknął się grób. „Murzyn z Ankony" przez szereg lat był zwany **„murzynem cesarskim".** Na obrazach historycznych dawnego cesarstwa niemieckiego, przedstawiających występy oficjalne cesarza Wilhelma I, wpada w oczy w orszaku cesarskim **młody oficer o czarnej twarzy i murzyńskich rysach.** Jest to właśnie ten sam syn Afryki, który obecnie zmarł w Ankonie.

Dziwna zaiste była droga, która zawiodła małego murzynka na dwór ówczesnego króla niemieckiego. Darował małego chłopca w latach 60-tych zeszłego wieku królowi Wilhelmowi znany **badacz Afryki Fryderyk Rohlfs** po powrocie z wyprawy nad jezioro Czad. Rohlfs, służąc jako lekarz przez szereg lat we francuskiej Legji Cudzoziemskiej w Afryce, miał sposobność poznać **narzecza tubylcze, co pozwoliło mu później na zapuszczenie się w okolice niedostępne dla Europejczyka,** pozyskując mu zaufanie czarnych mieszkańców Afryki. W jednej ze swoich wypraw Rohlfs uleczył z niebezpiecznej choroby pewnego handlarza niewolników, a ten **z wdzięczności za to darował mu małego, 6-letniego murzynka,** który według jego wersji miał być **synem króla Abd-El-Taradi,** władcy Bardini, rozległej krainy, położonej nad jeziorem Czad. Podczas walk z innemi plemionami, król został wzięty do niewoli wraz z synkiem, który w ten sposób dostał się **na rynek handlu niewolnikami.**

Po powrocie do Berlina w r. 1867, Rohlfs darował chłopca Wilhelmowi I, który powziął do czarnego dziecka szczególną sympatję. Kazał go ochrzcić, nadając mu imię **Henryka Noel,** i umieścił go w korpusie kadetów, a po ukończeniu szkół, chłopak **otrzymał stopień oficera.** Noel, który odznaczał się niezwykłemi zdolnościami, przebywał stale w orszaku cesarskim do czasu, gdy w r. 1877 wstąpił do armji egipskiej i w tym samym roku wziął udział w wojnie rosyjsko - tureckiej.

Raniony ciężko w głowę w bitwie pod Plewną, przebywał w szpitalu na Malcie, gdzie spotkał się ze swoim **pierwszym opiekunem Rohlfsem,** który miał zamiar wziąć go z sobą. Okazało się jednak, że rana w głowie spowodowała **u młodego człowieka zaburzenia mózgowe.** Zawiadomiony o tem Wilhelm, polecił leczyć swego ulubieńca, jednak, gdy wiedza lekarska okazała się bezsilna, cesarz umieścił Noela **w szpitalu dla umysłowo chorych w Ankonie.** Tu przebył murzyn **przeszło lat 50,** znany powszechnie jako **nieszkodliwy warjat, cierpiący na manję wielkości.** Do r. 1918 koszta jego utrzymania pokrywał dwór berliński, następnie zaś aż po koniec życia, rząd Rzeszy niemieckiej.

Profesor Einstein wśród Indjan



Podczas pobytu swego w Ameryce, znakomity twórca „teorji względności" prof. Albert Einstein złożył wizytę wodzowi indyjskiego plemienia Hopi w Arizonie.

Biorą się na sposoby

Spryciarze żydowscy

Ostatnie ograniczenia emigracyjne, dotyczące wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, w wielu wypadkach zaskoczyły kandydatów na emigrację i pokrzyżowały niejedne plany rodzinne. Pomimo tego, większość dotkniętych owem ograniczeniem siłą rzeczy musiała zrezygnować ze swych zamierzeń i pogodzić się z nową sytuacją. Niemożna natomiast tego powiedzieć o Warszawie, której mieszkańcy, zwłaszcza pewnych sfer, dowiedli dużych talentów pomysłowości, stwarzając znane przemysły „brylanciarzy", „konsulów", sprzedaży wagonów miejskich tramwajowych, sprzedaży pomników, cudzych kolejek żelaznych itp.

Podobny przykład pomysłowości zanotowaliśmy również w związku ze wspomnianem wyżej ograniczeniem emigracyjnem. Mianowicie, przepisy owe dają pewne **pierwszeństwo nieletnim dzieciom rodziców,** zamieszkałych na terenie Stanów Zjednoczonych A. P. To też, powołując się na wspomniany przepis, przybyła pewnego dnia do amerykańskiego konsulatu w Warszawie grupa „nieletnich", składająca się z pięciu osób, t. j. dwóch chłopców w krótkich spodeńkach i również po dziecinnemu ubranych trzech dziewcząt. **Chłopcy** byli bardzo dokładnie wystrzyżeni, twarze ich lśniły młodzieńczemi rumieńcami, dziewczęta zaś ujmowały każdego pełnem niewinności spojrzeniem.

Innego jednak prawdopodobnie był zdania urzędnik konsulatu, być może, był to znawca urody kobiecej i zadziwiły go całkiem **niedziewczęce zaokrąglenia tych podlotków i wrodzona rasie semickiej wybujałość biustów,** dość, że całe towarzystwo skierował natychmiast do dyżurnego lekarza. Djagnoza wyznawcy Eskulapa rzeczywiście była interesująca. Brzmiała ona jak następuje: Szmul lat 42, Icek lat 36, Fajga lat 32 i Małka lat 29. Nie potrzebujemy dodawać, że „młodzież" ta musiała, niestety zrezygnować z wyjazdu do tatusia i mamusi, a na domiar złego, miała wiele nieprzyjemności z policją, ze względu na zarzut usiłowania oszustwa.

Chaplin i następca tronu włoskiego zrehabilitowani

Wyrządziliśmy krzywdę Chaplinowi i następcy tronu włoskiego, podając za prasą **kompromitujące wiadomości, które zostały zdementowane.**

Charlie Chaplin ogłosił w pismach berlińskich protest przeciwko wywiadowi, jaki miał rzekomo **udzielić komunistom niemieckim. Nie solidaryzuje się on bynajmniej z ich ideologją.**

„Jestem artystą — oświadczył Chaplin — zagadnienia polityczne w Niemczech są mi również mało znane jak i w moim własnym kraju... Interesuję się **sprawą bezrobocia,** obchodzi mnie świat, który cierpi i gdybym **wiedział jak mu pomóc byłbym szczęśliwy".**

Niedawno podaliśmy również pogłoski o nieporozumieniach małżeńskich pomiędzy **księciem Umberto, następcą tronu włoskiego,** a jego młodziutką małżonką, królewną belgijską.

Wiadomości o tych rzekomych nieśnaskach krążyły już od kilku miesięcy, aż wreszcie doszły do rozmiarów potwornych plotek o wiarołomstwie młodego małżonka.

Plotki powstały zdaje się na tem podłożu, że podobne zajścia miały miejsce pomiędzy **jednym ze znanych finansistów włoskich łudząco podobnego do następcy tronu, a pewną gwiazdą filmową.**

Nadprodukcja inteligencji

Statystyki niemieckie wykazują **nadmierny wzrost liczby ludzi o wykształceniu uniwersyteckiem.** Zapotrzebowanie **na** lekarzy w Niemczech według dotychczasowych obliczeń **wynosi 46.000,** tymczasem obecnie praktykujących lekarzy w Rzeszy jest **49.000,** a rok rocznie 1000 studentów-medyków opuszcza uniwersytet. **To samo** dzieje się na wydziale prawnym. W r. 1927 na 6400 mieszkańców wypadał jeden sędzia, a na 3900 mieszkańców jeden adwokat, teraz zaś już **na 2000 mieszkańców jest jeden adwokat.** Wśród studjujących filologów panuje identyczna sytuacja, ponieważ na 18.000 studentów 4.300 zaledwie zdobywa zajęcie. **Mimo tego stanu rzeczy** liczba uczęszczających do wyższych uczelni wzrasta ciągle. **W stosunku do czasów przedwojennych wzrosła ona już o 60 procent.**

Jak szkodliwym i **niezdrowym jest tego** rodzaju prąd wśród **młodzieży, najlepszym** dowodem są stosunki w Bremie, **gdzie z** 7000 uczniów gimnazjalnych **42,4 procent** opuszcza szkołę przed maturą i straciwszy kilka lat pracy, bierze się do jakiegoś popłatniejszego zajęcia.

50 tys. samobójstw rocznie

Smutną statystykę podaje biuro Ligi Narodów. W Europie popełnia samobójstwo przeciętnie 50.000 osób rocznie, przyczem na pierwszem miejscu stoją pod tym względem Węgry i Czechy. Licząc procentowo kroczą za nimi w tym smutnym orszaku: Niemcy z 23%, Austrja z 22% i Francja z 17%. Z posiadanych zestawień można wywnioskować, że w Europie na 100.000 osób 26 popełnia rocznie samobójstwo.

Niebieskie drzwi

NOWELA AMERYKAŃSKA. 9)

(Przekład autoryzowany. — Przedruk wzbroniony).

Policjant spojrzał przenikliwym wzrokiem, przyprawiając niefortunnego Norway'a o dreszcz strachu.

— Nie powiem — odparł i zapytał: O co idzie? Czy pan przypuszcza, że go znam?

— Rzecz się ma tak — ciągnął Honeywell — że on upił się w sobotę wieczorem i, jak twierdzi, pan udzielił mu pewnych informacyj. Był z drugim dżentelmanem trochę starszym i, jak się zdaje mniej zalanym. Otóż ten drugi przepadł bez wieści i chcielibyśmy go odszukać.

Policjant ożywił się.

— Ja mu udzieliłem informacyj? — powtórzył. — Nie przypominam sobie. Jakież to były informacje?

— On i jego przyjaciel szukali wódki i zapytali policjanta, gdzieby jej mogli odstać. Policjant im powiedział. Nie wiem, czy to był pan.

— O, nie wie pan! — wykrzyknął z uroczystą ironją „granatowy" Do czego zmierzacie, chłopcy? Chcecie mnie nabrać?

— Słowo hoonru daję, że mówię prawdę — odparł Honeywell.

— Policjant wskazał memu przyjacielowi miejsce, gdzieś tu w pobliżu, gdzie można dostać wódki — . gdzie rzeczywiście dostał wódki. Później dżentelman, który był z moim przyjacielem, zniknął i obawiamy się, że zdarzyło mu się jakieś nieszczęście.

— O, obawiacie się, że zdarzyło mu się jakieś nieszczęście? Sarkazm policjanta stał się ważki i dotykalny. Po chwili rzekł uprzejmie i prawie z przyjacielskim uśmiechem. Słuchaj, bubku, nie wiem, czy tyś upadł na głowę, czy ja, ale radzę ci po dobremu, zapomnij o tem i idź swoją drogą, bo ciebie może spotkać jakie nieszczęście. Zrozumiano?

— Jeżeli pan nie jest tym policjantem — rzekł przyjaźnie amator-detektyw — to, naturalnie, zdaje się panu, że zwarjowałem. Nie mamy o to urazy. Ale pozwól pan, że zadam jeszcze jedno pytanie: Czy pan słyszał o śpiącym dorożkarzu?

Tęgi policjant cofnął się o krok wtył.

— O czem? — zapytał.

— O śpiącym dorożkarzu, starym człowieku, który śpi na koźle i wozi ludzi tam, dokąd sobie życzą. Ale on tylko udaje, że drzemie, dopóki kto nie wsiądzie do dorożki, wtedy zacina konia i...

Ręka policjanta spadła lekko na ramię mówiącego.

— Nie słyszałem o nim — rzekł z uśmiechem. — Więc on udaje, że śpi? Przebiegły, stary łotr! Żałuję, że nie mogę wam pomóc. Zapytajcie kolegę na drugim rogu: on specjalnie prześladuje śpiochów. Ale radziłbym posłuchać życzliwej rady: nie pytać nikogo o nic, wrócić do domu i schować się do łóżka. Nieporównane miejsce — łóżko — jeżeli co komu dolega — dodał sentencjonalnie.

Honeywell wybuchnął śmiechem.

— Pan posterunkowy jeszcze nie wierzy, że my jesteśmy przy zdrowych zmysłach — wykrzyknął. — I mnie się zaczyna tak zdawać. Dzika historja, prawda? A jednak prawdziwa. Dziękujemy, bądź co bądź. Bo przecież mogliśmy się z panem przejechać.

Dwaj przyjaciele zniknęli w mroku. Do następnego rogu żaden nie powiedział ani słowa. W końcu Honeywell rzekł sucho:

— Narazie mamy dosyć policji, — Norway, chyba, że zwrócimy się do nich formalnie. Poszukamy tych przeklętych niebieskich drzwi na własną rękę.

— Nie pytałeś go o to — rzekł Norway.

— Nie, nie chciałem przebrać miary.

Norway kiwnął głową.

— Słusznie — odpowiedział — ale posłuchajno, Bart — to był ten policjant! Nie przecz mi. Ja wiem! Bałem się mu to powiedzieć, ale to na pewno on. Zapamiętaj to sobie. A teraz chodźmy.

Rozejrzał się naokoło i skręcił ostro w przecznicę.

— Albo ta ulica, albo następna — rzekł. — Zapomniałem kierunku, ale pamiętam, jakeśmy szli.

Zatrzymali się na pierwszem skrzyżowaniu północno-południowem, lecz oczy ich nie dostrzegły żadnej dorożki, żadnej szkapy i żadnego dorożkarza, śpiącego, czuwającego, żywego czy umarłego.

— A jednak — mruknął Norway — to musiały być te domy.

Przeszli na drugą stronę ulicy i zagłębili się w wąski blok, równoległy do Dearborn Street. W jednych drzwiach prawie na poziomie ulicy, jaśniało mroczne światło, oświetlające, idące wgórę schody. Drzwi były otwarte. Norway podszedł bliżej i zaobserwował, że stopnie zaopatrzone były w metalowe pręty. W mózgu jego ożyło mętne przypomnienie. Zwrócił się do towarzysza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańskich.

Teatr Miejski — dziś o godz. 19.30 „Ist das nicht nett von Colette?".

Scala: codziennie o godz. 20.15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

Reichshof: Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Capitol: „Das Floetenkoncert von Sanssouci".

Kino Rathauslichtspiele — „Der Moerder Dimitr Karamasoff".

Kino U. T.: dziś „Der falsche Feldmarschall".

Kino Odeon: dziś „Zirkus" i „Rin-Tin-Tin".

Kino Passagetheater: dziś „Vier Federn" i „Senorita".

Kino Flamingo: „Die Herrin und ihr Knecht" i „Der tolle Harry".

Kino Gloria-Theater: Dziś „Eine Stunde Glueck" i „Heltenritt im wilden Westen".

Ruch towarzystw

— **Zebranie miesięczne** Towarzystwa **Gimnastycznego** Sokół w Sopocie odbędzie się w **piątek** dnia 20 marca o godz. 8 wieczorem w Domu Polskim przy Eisenhardtstrasse. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

— **Sodalicja Marjańska Panien** przy kościele św. Stanisława we Wrzeszczu. Zapowiedziany **na** 22 marca 1931 r. wieczorek odbędzie się **dopiero** w dniu 19 kwietnia 1931 r. Zarząd.

— **Zebranie Tow. Ludowego „Oświata"** w **Sidlicach** połączone z interesującym wykładem **odbędzie się** w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 6 wieczorem w Ochronce Polskiej przy ulicy Kartuskiej 123. O liczny udział prosi Zarząd.

— **Apel do wszystkich druhów i druhen ćwiczących.** Ze względu na mający się odbyć w bież. roku zlot sokoli w Gdyni i konieczność przygotowania ćwiczeń zlotowych, wzywam druhów i druhny do reularnego i punktualnego uczęszczania na ćwiczenia, odbywające się we wtorki i piątki od godz. 19.30—21 na ćwiczni przy Kehrwiedergasse. Obowiązkiem naszym jest abyśmy na zlocie tym wystąpili jak najliczniej. Czołem! Zarząd.

— **Walne zebranie Polskiego Tow. Muzycznego** odbędzie się we wtorek, dnia 24 marca r. b. o godz. 19-tej w lokalu przy ul. Hundegasse 31 III ptr. z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie przez prezesa, wzgl. zast. prezesa i wybór marszałka, 2) sprawozdanie z czynności towarzystwa, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) wybór zarządu, 5) zmiana statutu, 6) wolne głosy. O ile zebranie w pierwszym terminie wskutek nieobecności statutem przewidzianej ilości członków nie dojdzie do skutku, odbędzie się godzinę później, t. j. o godz. 20-tej drugie walne zebranie z tym samym porządkiem obrad, którego uchwały stają się prawomocne bez względu na ilość członków. Zarząd.

— Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku zawiadamia wszystkich swych członków, że w piątek dn. 27 marca o godz. 19 w sali „Klubu Polskiego" — Neugarten 7 — odbędzie się walne zebranie administracyjne za rok sprawozdawczy 1930 z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie zebrania przez przewodniczącego Zarządu; 2) wybór marszałka zebrania i powołanie przez niego sekretarza; 3) sprawozdanie zarządu z działalności w r. 1930; 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 5) dyskusja nad sprawozdaniem i sprawą udzielenia absolutorjum zarządowi; 6) wybory uzupełniające do zarządu; 7) wolne wnioski. O ile o godz. 19 nie zbierze się statutem Towarzystwa przepisana ilość członków, o godz. 19.30 odbędzie się zebranie w drugim terminie, ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Z miasta

— Wołanie o ratunek z poddasza. W nocy na czwartek wybuchł pożar w domu przy ulicy Heilige Geistgasse 58. Ponieważ paliły się części z drzewa, jak belki itd., został wkrótce cały dom zadymiony. Zaalarmowana straż ogniowa znalazła się wkrótce na miejscu pożaru i rozpoczęła akcję gaszenia. Nagle rozległo się głośne wołanie o ratunek. W oknie na poddaszu ukazała się postać niewiasty, która krzyczała, że nie może zejść zadymionemi schodami i domagała się ratunku przez okno. Straż pożarna ustawiła natychmiast mechaniczną drabinę, którą wciągnięto w górę, poczem strażak zniósł kobietę na dół.

— Z życia Związku Podoficerów Rezerwy. W dniu 12 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Związku Podoficerów Rezerwy Koła gdańskiego, w celu uczczenia Imienin I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Zebranie to zaszczycił swoją obecnością przedstawiciel Rządu Polskiego p. radca Maksymowicz, oraz przedstawiciel wojska p. kmdr. ppor. Kosianowski, którzy w swych przemówieniach zaznaczyli o idei jaka łączy naród Polski z Marszałkiem Piłsudskim. W czasie zebrania wygłosił krótkie przemówienie kol. Piasecki, o czynach działalności i życiu Marszałka, po którym to przemówieniu rozdano pocztówki imieninowe, które po wypełnieniu przez zebranych zostały w dniu 13 bm. wysłane przez zarząd Koła na Maderę, z dołączeniem pisma następującej treści: „Z nad Morza Polskiego ślemy Ci Panie Marszałku w dniu Twoich Imienin, z głębi żołnierskich serc, wyrazy wysokiej czci i poważania, oraz gotowości stawienia się w każdej chwili pod Twoje rozkazy". Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Pana Marszałka Piłsudskiego.

— Brama nie będzie zburzona. Do najstarszych zabytków budownictwa i architektury w mieście naszem należy brama u wylotu ulicy Langgarten. Bramę tę zamierzano już zburzyć. Tymczasem postanowiono inaczej. Otóż miarodajne czynniki postanowiły nietylko bramy tej nie zburzyć, lecz wyznaczyć nawet 30000 guld. na jej remont oraz oddać ją następnie do użytku publicznego, urządzając w niej poczekalnię dla pasażerów tramwajowych.

— Pod kołami wozu. Na ulicy Reitergasse bawił się 6 letni pasierb robotnika Reinholda Rosnera. W chwili, gdy przejeżdżała **na** jezdni dwukonna platforma, skoczył chłopiec na kupę śniegu, z której spadł tak nieszczęśliwie na jezdnię, że dostał się pod tylne koło woza, które przeszło mu przez prawe udo. Przy wołany lekarz stwierdził złamanie uda i zarządził przewiezienie chłopca do lecznicy miejskiej.

— Zderzenie. Na ulicy Hopfengasse zderzyły się dwa samochody towarowe. Oba samochody zostały uszkodzone. Z osób **nikt nie** doznał szwanku.

Postulaty ludności polskiej

Przemówienie posła Erazma Czarneckiego w sejmie gdańskim

Podczas wielkiego posiedzenia sejmu gdańskiego zajmującego się trzeciem czytaniem budżetu wygłosił **poseł polski do sejmu gdańskiego Erazm Czarnecki** zasadnicze **przemówienie w obronie praw obywatelskich i kulturalnych ludności polskiej W. M. Gdańska.** Podajemy dzisiaj streszczenie tego doskonałego przemówienia.

Nasz poseł polski Czarnecki niestety nie mógł poruszyć wszystkich szczegółów, które miał na sercu a które są bolączką naszej polskiej ludności, ponieważ ograniczono czas przemawiania posła polskiego na podstawie uchwały większości koalicji prawicowej **do 28 tylko minut.**

Niemniej przeto poseł Czarnecki poruszył cały szereg zagadnień kulturalnych w których ludność polska obywatelstwa gdańskiego jest przez władze W. M. Gdańska upośledzona. Mówca wskazał na fakt, że już haniebny sposób ograniczania czasu przemówienia wskazuje na ducha, który ożywia pewne koła gdańskie. Dzięki takiemu ograniczeniu przedstawiciele polskiej ludności nie mogą zasadniczo zająć stanowiska wobec zagadnień finansowych, poruszonych przez senatora skarbu dr. Hoppenratha. Najważniejszemi dla ludności polskiej są postulaty szkolne. W tej dziedzinie właśnie jednak senat gdański stale upośledza mniejszość narodową polską w Gdańsku w różny sposób. Artykuł 4 i inne, które regulują rozwój kulturalny obywateli narodowości polskiej w Gdańsku nie został zrealizowany lub też zrealizowany w duchu sprzecznym ze zasadami konstytucji W. M. Gdańska i przepisami traktatu wersalskiego oraz umów. Ustawiczne „hece" i fałszywe informacje umieszczane zwłaszcza w prasie niemiecko-gdańskiej przez lata całe miały ten skutek, że społeczeństwo niemieckie w Gdańsku niezdolne jest odnosić się bezstronnie do słusznych postulatów polskiej mniejszości.

Były senator Dr. Strunk, który przez 10 lat ponosił odpowiedzialność za sprawy szkolne, dosięgnął szczytu we walce z ludnością polską w Gdańsku nietylko w swojej praktyce długoletniej, lecz także jeszcze na końcu w swoich **groteskowych przemówieniach przedwyborczych,** posiadających napastliwy charakter wobec miejscowego społeczeństwa polskiego. Poseł Czarnecki wylicza następnie długi szereg faktów dowodzących jak w szkolnictwie upośledza się rodziców, meldujących dzieci u rektorów, jako i dzieci uczęszczające do szkół polskich senackich. Mówca krytykuje ducha ożywiającego szkoły senackie, niewłaściwy skład nauczycielski, podręczniki, pomieszczenie zasadnicze odnoszenie się do rozwoju tego szkolnictwa i wysuwa szereg postulatów polskiej mniejszości narodowej w tej dziedzinie. Poseł Czarnecki żąda imieniem swoich wyborców usamodzielnienia polskich szkół ludowych, utworzenia polskiego inspektoratu, otwarcia uzupełniającej szkoły z językiem polskim, kursy specjalne dla nauczycielstwa szkół polskich z poparciem senatu itd.

Mówca apeluje do obecnego senatora oświaty dr. Winderlicha i do poczucia sprawiedliwości, aby szkolnictwo polskie w Gdańsku odpowiednio zreformować. Mówca **zarzuca senatowi,** że wbrew duchowi i literze umów odrzucił poparcie dla Gimnazjum Polskiego w Gdańsku. Nieuznawanie matury Gimnazjum Polskiego i szkół naszych jest niczem nieuzasadnionym uprzywilejowaniem niemieckich tylko uczelni. Mówca występuje w końcu **ostro przeciwko całemu szeregowi zarządzeń administracyjnych,** ograniczających swobodę rozwoju kulturalnego i materjalnego ludności polskiej w Gdańsku. Rażącą jest mianowicie niesprawiedliwość na wioskach powiatu Gdańskie Wyżyny, gdzie się ze strony niemiecko-gdańskiej nie uznaje sołtysów wybranych przez większość głosów polskich, zamyka bezwzględnie kursy języka polskiego w Ełganowie, nie udziela przewłaszczeń w Piekle i Ełganowie, wyrzuca ochronkę we Wielkich Trąbkach z lokalu, odmawia otwarcia ochronki na polskiej wiosce Ełganowo itd. Jednostronne zarządzenia senatu gdańskiego i podlegających mu władz w mieście, na przedmieściach i wioskach wywołały żywe oburzenie we wszystkich kołach ludności polskiej. Mówca protestuje przeciwko różnemu traktowaniu obywateli gdańskich narodowości niemieckiej i polskiej. Obie narodowości są skazane na zgodne współżycie ze sobą. Obowiązkiem senatu gdańskiego jest, aby postulaty polskie zostały uwzględnione nareszcie.

Doskonale ujęte co do formy i treści przemówienie posła polskiego w sejmie gdańskim wywołało **głębokie wrażenie na cały sejm.** Tylko hitlerowcy tu i owdzie usiłowali przerywać mówcy różnemi antypolskiemi okrzykami, nie mogli go jednak wyprowadzić z równowagi.

Wszystkie mosty zerwane

Socjaliści wycofują się z sejmu gdańskiego?

Trzecie czytanie budżetu gdańskiego doprowadziło do **gwałtownego starcia pomiędzy socjalistami i hitlerowcami.** Marszałek sejmu gdańskiego, znany ze spokoju i równowagi były wiceprezydent senatu socjalista Gehl, złożył swój mandat a socjaliści wycofali wszystkich swoich przedstawicieli z prezydjum sejmu gdańskiego, gdy większość koalicji rządzącej pod wpływem hitlerowców odmówiła uznania, zarządzenia Marszałka Gehla za słuszne, który **wykluczył hitlerowca Greisera, obrażającego w niesłychany sposób posłów i przywódców socjalistycznych w sejmie gdańskim. Decydująca uchwała** dezawuująca prezydenta sejmu Gehla zapadła **większością 37-miu głosów koalicji prawicowej przeciwko 17. Nawet część centrowców** nieuznawała słuszności stanowiska hitlerowców i **głosowała z opozycją.** Mosty pomiędzy koalicją prawicową a socjalistami, podtrzymywane jeszcze nieco przez spokojną rozwagę marszałka Gehla, zostały ostatecznie zerwane.

W kołach politycznych Gdańska rozeszły się wiadomości, że socjalistyczna opozycja zamierza wyciągnąć konsekwencje z nieznośnych stosunków parlamentarnych panujących w Gdańsku i wycofać wszystkich swoich posłów ze sejmu, na którego posiedzenia socjaliści nie chcą nadal chodzić. **Nie wiemy, ile w tem** doniesieniu jest **prawdy, ale oświetla ono niezwykłe zaostrzenie stosunków wewnętrznych.**

Na tem samem posiedzeniu sejmu o którem tu mowa obradowano zresztą, a raczej **kłócono się przez trzynaście godzin.** Posiedzenie, które się rozpoczęło o w pół 4-tej po południu, trwało do godziny 5-tej rano.

Plany budżetowe gdańskie zostały definitywnie w trzeciem czytaniu uchwalone.

Echa hitlerowskiej wycieczki w Postołowie

Ze strony kilku przedstawicieli ludności polskiej we wiosce Postołowo otrzymaliśmy listy z oburzeniem opisujące zajścia w łączności z wystąpieniem hitlerowców. Na manifestacyjną przybyła gromada hitlerowców w mundurach, prawdopodobnie z Gdańska. Na demonstracyjnym zebraniu wygrażali się hitlerowcy Polakom krzycząc — „Was polskich krwawych psów my niebawem wypędzimy". Jeden ze słuchaczy wystąpił przeciw głównemu referentowi i zbił jego wywody; ośmieszony mówca hitlerowców chciał się rzucić na swego przeciwnika. Przyszło na tem zebraniu też do bójek, przyczem kilku otrzymało poważne guzy, jak naprzykład Br. Z. z Postołowa.

Po zebraniu główna część przybyłych umundurowanych hitlerowców udała się do zabudowań polskich gospodarzy i próbowała wmieszać spokojną ludność polską Postołowa w zaczepki. Ponieważ jednak Polacy nie reagowali na prowokacje, odeszli umundurowani. Później pomaszerowali hitlerowcy na polsko-gdańską granicę, wygrażając się, że wystrzelają wszystkich Polaków, gdyby się miała policja graniczna polska pokazać, którą określali jako „Pilsudski Bluthunde". Mimo, że polskiej straży granicznej nie widziano ze strony demonstrantów umundurowanych padły liczne strzały w pobliżu granicy.

Podkreślić należy, że w zebraniu hitlerowców w Postołowie brali udział urzędnicy W. Miasta i to celnicy, nauczyciele i leśniczy. — Zainteresowanie bojówek prawicowych sięga więc aż do najodleglejszych wiosek naszych.

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego

Towarzystwa b. Wojaków — placówka Wrzeszcz

W sobotę dnia 21 bm. o godz. 19 odbędzie się w Domu Akademickim we Wrzeszczu na sali towarzystw z okazji Imienin naszego kochanego budowniczego ojczyzny Marszałka J. Piłsudskiego nadzwyczajne zebranie członków placówki z krótkim odczytem wygłoszonym przez druha prof. Romatowskiego.

Po odczycie nastąpi wręczenie dyplomów przeznaczonych dla poszczególnych członków jak również wieczorek towarzyski w małym kółku, przy udziale członków i ich rodzin jak i sympatyków Towarzystwa.

O liczny udział w uroczystym obchodzie zaprasza Zarząd.

Czy kupiectwo pomorskie otrzyma długoterminową pożyczkę francuską?

Z posiedzenia Zarządu Głównego Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu

W dniu 16 marca r. b. odbyło się w Związku Tow. Kupieckich zebranie miesięczne Zarządu Głównego. Przedmiotem obrad był obecny stan gospodarczy Pomorza.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie prezydjum z posiedzenia Rady Naczelnej w Warszawie, szczególnie w zakresie akcji obniżenia cen, która to akcja została we właściwy sposób naświetlona przez organizacje zawodowe. Obecnie dąży Rada Naczelna do programowego ujęcia ważnej tej sprawy przez wszystkje czynniki w tem zainteresowane, a więc tak prywatne jak i publiczne. W związku z tem uchwalił Zarząd Główny przeprowadzić natychmiast ankietę o wysokości kosztów handlowych oraz innych elementów kalkulacji. **Pobieżne porównanie** kosztów naszego handlu z kosztami handlu zagranicą wykazuje, że handel polski, mimo dużo większych obciążeń, nie wykazuje wyższych kosztów generalnych. Ankieta ta będzie dalszym krokiem do racjonalizacji tych przedsiębiorstw, które wychodzą poza normę przeciętną.

Uchwalono dalej przeprowadzić stwierdzenie średniej dochodowości handlu w roku 1930 na całem Pomorzu dla użytku władz skarbowych.

Wysłuchano sprawozdania o zjeździe kupieckim w Sępólnie i wnioskach, **które pomyślnie zostały załatwione na Dyrekcyjnej Radzie Kolejowej odnośnie poprawy ruchu pociągów pasażerskich,** przyczem postanowiono wystąpić przeciwko wysokim stosunkowo dodatkom dla strefy nowej linji węglowej Śląsk—Gdynia, dążąc do rozłożenia tej nadwyżki na szersze, jeżeli nie na całe terytorjum kraju.

W dalszym ciągu zebrania przyjęto instrukcje dla delegata do Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza i wybrano na delegata w miejsce p. **Maćkowiaka p. prezesa Januszkiewicza.** Również przyjęto do wiadomości rezygnację p. **Maćkowiaka** z Torunia **ze stanowiska** członka Zarządu Głównego.

Skarbnik Związku p. **Leon Fröhlich** zdał sprawozdanie kasowe za okres ubiegły, które przyjęto i zatwierdzono. Zaakceptowano w ostatecznej formie regulamin kasy pośmiertnej, wyznaczając zebranie organizacyjne tejże kasy na połowę kwietnia. Zaakceptowano kroki prezydjum, zmierzające **do nawiązania kontaktu z rynkiem francuskim celem zaciągnięcia pożyczki długoterminowej dla kupiectwa pomorskiego.** Dla bardziej intensywnej pracy w terenie podzielono Związek na 6 okręgów, na każdy okręg przydzielono 2 członków Zarządu Głównego, zobowiązanych do opracowania okręgu w najbliższym czasie. Dłuższą dyskusję wywołała nowa ustawa antialkoholowa. Postanowiono zabiegać o zmianę par. 8 i 13. W końcu uchwalono wystąpić do rządu w sprawie obniżenia poborów urzędniczych, opowiadając się przeciwko obniżeniu poborów urzędniczych na Pomorzu ze względu na specjalnie trudne warunki pracy na kresach.

Tragiczna śmierć kolejarza pod kołami pociągu

Onegdaj o godz. 4,50 na nowym torze kolejowym Bydgoszcz — Gdynia w pobliżu Nowego Światu pow. kartuski, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który spowodował śmierć **konduktora pociągu węglowego Lanowskiego Leona,— zam. w Bydgoszczy.**

Wypadek zaszedł wśród następujących okoliczności: Około 500 mtr. od stacji kolejowej Osłowa (pow. morski) **ugrzązł w śniegu pociąg węglowy** na terenie pow. kartuskiego, wobec czego kierownik pociągu postanowił wywieźć połowę wagonów do stacji kolejowej. Gdy następnie parowóz wracał po drugą połowę wagonów, **przy zaczepianiu wagonów dostał się Lanowski** w niewytłómaczony **sposób pod koła wagonów i został wleczony około 200 m. Później przy kon**troli wagonów znaleziono poszarpane ciało jego.

Faktycznej przyczyny tego wypadku niezdołano stwierdzić ponieważ nikt z drużyny kolejowej dostania się Lanowskiego pod koła wagonów nie zauważył z powodu panujących jeszcze ciemności

Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowo - lekarska wraz z sędzią śledczym z Gdyni, który prowadzi dalsze dochodzenia.

Zabójcę Ołdakowskiej-Zajdla

skazał sąd w Brodnicy na 13 mies. więzienia

W miesiącach letnich roku ubiegłego donosiliśmy o **głośnym na Pomorzu procesie przeciwko małżonkom Rawicz - Ołdakowskim właścicielom ziemskim oskarżonym przez swych dzierżawców, a szczególnie dzierżawcę majątku Straszewy w pow. lubawskim o cały szereg przestępstw.**

W wyniku szeregu rozpraw na podstawie zeznań Zajdla sąd w Brodnicy wydał wyrok skazujący Ołdakowską na 14 m. c. więzienia a jej męża Adama na 2 l. c. więzienia.

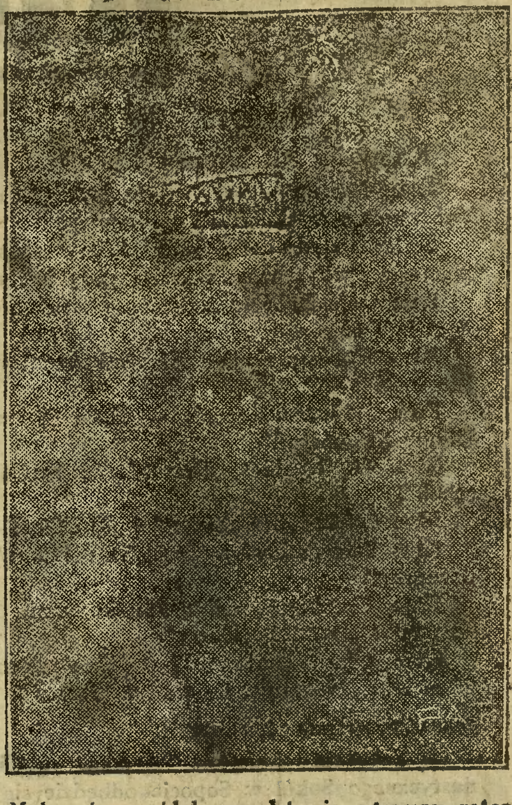
Po wyroku Ołdakowscy zaskarżyli Zajdla o oszustwo, a rozprawa odbyła się w Lubawie. W dniu rozprawy Zajdel oddał przed gmachem sądu szereg strzałów do Ołdakowskich, raniąc ciężko Ołdakowską, która w wyniku otrzymanych ran zmarła po kilku dniach w szpitalu.

Zabójcę aresztowano natychmiast a dochodzenia przeciwko niemu toczyły się od końca sierpnia r. ub. Zajdla badano w zakładzie dla umysłowo chorych w Świeciu, a onegdaj sprawę o zabójstwo rozpatrywał sąd w Brodnicy.

Wwyniku rozprawy **sąd skazał Zajdla na 13 miesięcy więzienia,** ponoszenie kosztów, zasądzając jednocześnie powództwo cywilne.

Przeciwko wynikowi **prokurator wniósł apelację,** domagając się cięższego zasądzenia Zajdla.

Zwały lodu pod Toruniem



Malowniczy widok przedstawia ogromny zator lodowy pod Toruniem.

Groźny pożar w majątku Kamlarki

Ubiegłej środy około godz. 18,30 w zabudowaniach majątku Kamlarki w powiecie chełmińskim powstał groźny pożar, który zniszczył dwie stajnie ze znajdującą się na strychu paszą. Poszkodowany oblicza straty na sumę około 150 tys. złotych. Przyczyny pożaru nie zdołano dotychczas ustalić. Dochodzenie w toku.

n

Podgórz

— *Wykłady ZOKZ.* W niedzielę dnia 22 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali Rady Miejskiej czwarty z kolei wykład, urządzony przez ZOKZ. Wykład pod tyt. „Problem rewolucji w literaturze polskiej“ wygłosi p. prof. Maślak Wstęp bezpłatny.

Lidzbark

— *Z Kolonji Bryńsk.* W dniu 15 bm. zostało zorganizowane koło Stowarzyszenia Rezerwistów i b. wojskowych. Po odczycie prezesa Okr. Stow. mec. Grzywacza z Lidzbarka — 23 rezerwistów oświadczyło gotowość zawiązania koła. Wybrano zarząd z 5 członków i 2 zast. oraz komisję rewizyjną z 3 członków, poczem po przyjęciu statutu — zebranie zakończono okrzykiem „Szczęść Boże“ nowej placówce przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Jabłonowo

— *Z niwy pszczelarskiej.* W dniu 13 bm. przybył na stację Jabłonowo Pom. wagon pokazowy z dziedziny pszczelnictwa, ogrodnictwa i hodowli drobiu. Przy tej sposobności odbyło się pouczenie, dla pracowników kolej. z zakresu tych gałęzi gospodarstwa.

Referent Min. oKm. p. Rembalski przedstawił wyczerpująco w pierwszym dniu budowę ula nadst. Dadant-Blatta, w drugim zaś dniu przeszedł całoroczną gospodarkę w tym ulu stwierdzając, że ten system okazał się najpraktyczniejszym i najodpowiedniejszym w gospod. pasiecznej. Obecni w liczbie około 30 osób wysłuchali z zainteresowaniem wykładu p. referenta, który później odpowiadał wyczerpująco na liczne zapytania słuchaczów.

Następnie odbyło się zebranie, na którem zorganizowano koło Kolejowców miłośników pszczelnictwa z siedzibą w Jabłonowie Opiekunem został wybrany p. Oleszko sekr. p. Stefański skarb. p. Wierzchowski. Wszyscy obecni wpisali się na członków.

Należy zaznaczyć z uznaniem że Min. Kom przykłada wielką wagę do tych gałęzi gosp. rolnego, idąc z pomocą nie tylko fachową lecz także materjalną, czego dowodem jest pozostawienie przez p. ref. dla koła walców do wyrobu sztucznej węzy, wzoru ula oraz kilka podręczników, za co składamy na tem miejscu serdeczne podziękowanie. Oprócz tego M. K. dostarczy dla członków koła bezpłatnie jaja wylęgowe kur rasy „Rotajland“ odznaczających się szczególną nośnością.

Po wykładzie zwiedzono wagon pokazowy gdzie obecni mieli możność oglądnąć różne narzędzia z tych dziedzin gosp. Całość wypadła dobrze pozostawiając miłe wspomnienia.

Chełmno

— *Nocne „wizyty“.* Dnia 15 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą podrobionego klucza do przedpokoju mieszkania prof. gimnazjalnego Styrnaua w Chełmnie przy ul. Plac Marszałka Piłsudskiego 1 skąd skradli 1 płaszcz surdutowy czarny z aksamitnym kołnierzem, wart. około 250 zł. W tym samym dniu przypuszczalnie ci sami sprawcy włamali się do mieszkania urzędn. magistratu Linkowskiego zam. przy ul. Biskupiej Nr. 12 skąd skradli 2 kompletne ubrania, część bielizny i 12 zł. gotówki łącznej wartości około 800 zł. Następnie włamali się do mieszkania handlarza bydła Jeruchema przy ul. 22 stycznia nr. 13 gdzie jednak nic nie skradli, ponieważ zostali spłoszeni. Dochodzenia w toku.

— *Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.* „Przyczyny upadku caratu“ pod powyższym tytułem wygłosi prof.. Piotr Zukowski odczyt w Chełmnie dnia 22 bm. o godz. 18 w auli gimn. męskiego. Wstęp dla młodzieży uczącej się i wojskowych niższych stopni 20 groszy, dla dorosłych 50 groszy.

Zabytek budownictwa drewnianego na Śląsku



Drewniany kościołek z wieku XVII w Masteczku.

CHEŁMZA

— *25 letni jubileusz pracy* obchodził w tych dniach długoletni pracownik zakładów miejskich p. Antoni Słowiecki. W uznaniu jego długoletniej pracy zarząd miasta wręczył jubilatowi prezent w gotówce.

— **Na rzecz bezrobotnych** złożyli w dalszym ciągu: Tow. Urzędn. Szan. Pow. Toruń 50 zł, M. Pr. 5 zł, D. F. 5 zł, prof. Białoszycki 5 zł, J. Brzeski 5 zł, Tow. Kol. Chełmża 30 zł, Zw. Urzędn. Kol. 15 zł, Hochlaender 20 zł, Dzięgielewski 10 zł, Post. Pol. Państw. 20 zł, J. Szulc 8 zł, ks. Lewandowski 20 zł, W. Trenkel 2 ctr. żyta. W. Lindeman 1 ctr. ryżu, Wasiakowska 1 ubranie, Dzięgielewski 1 płaszczyk. Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

— *Na rzecz bezrobotnych* złożyli pp. Lewenglowski 10 zł.; Jasiński 10 zł.; ks. prałat Szuman 1 ctr. grochu, hr. Alvensleben 2 ctr. żyta; ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

— **Z zebrania Kat. Stow. Młodzieży.** W ub. niedziele odbyło się zebranie Kat. Stow. Młodzieży Polskiej w Ognisku. Zebranie zagaił druh prezes. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania nastąpił odczyt pt. „Co jest największym skarbem“ wygłoszony przez skarbnika druha Majewskiego.

— *„Przyszłość nasza“* Pod tym hasłem odbyło się w ub. tygodniu zebranie Katolickiego Koła Abstynentów w Domu Katolickim. Po zagajeniu zebrania odczytał ks. prałat Szydzik statut koła który po krótkiej dyskusji został jednogłośnie przyjęty. Następnie odbyło się składanie przyrzeczenia wszystkich członków o dobrowolnem wstrzymaniu się od używania wszel. napojów alkoholowych Po skończonym przyrzeczeniu przystąpiono do wyboru uzupełniających członków zarządu których wybrano p. Sikorska, wicesekr.; p. Fjugajski biblj. p. Chonaszewski; Anna Sleidinger i Anioła ławnikami. Po wyczerpaniu porządku obrad zakończono zebranie hasłem „Przyszłość nasza“

KRONIKA

BYDGOSZCZ

sobota
21
marca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Joachima
Sobota Benedykta

— **Dyżury aptek:** do poniedziałku 23. III. 1931 r.: Apteka pod „Aniołem", Gdańska 39, tel. 358. Apteka przy Pl. Teatralnym, Marszałka Focha 43, tel. 1962.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W piątek — „Opowieści Hoffmana".
W sobotę — „Defraudant".

Repertuar kin.

Corso — „Piraci panamscy".
Kristal — „Znajoma z ulicy".
Nowości — „Wyspa zatopionych".
Marysienka — „Kobieta wampir"
Oko — „Indyjski grobowiec".
Apollo — „Żar miłości".

Z miasta

— **Administracja „Dnia Bydgoskiego" zawiadamia**, że p. Stefan Kuman przestał być naszym akwizytorem i inkasentem z dniem 11. bm.

— **Ostrzeżenie.** W dniu 20. bm. przeprowadzać będzie 62 pułk piechoty Wlkp. na strzelnicy bojowej 15 dywizji piechoty Wlkp. (plac ćwiczeń Jachcice) ostre strzelanie.

Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— **Miesięczne zebranie Koła B. B. W. R. Nr. 16 Pracowników Zakładów Użyteczności Publicznych** przy Magistracie odbędzie się dziś w piątek 20 marca o godz. 19 w Okręgowym Sekretarjacie BBWR, przy ul. Mostowej 6, wejście z ul. Grodzkiej 22, I. p.

Na porządku dziennym ważne sprawy, referat o obronie przeciw gazowej wygłosi p. por. Pałaszewski.

O liczne i punktualne przybycie prosi — Zarząd.

— **Akademja Morska w Teatrze Miejskim.** Przypominamy wszystkim, że Akademja odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 12-tej z bardzo bogatym programem.

Dochód przeznaczony na budowę okrętu „Bydgoszcz-Kujawy".

Bilety w większej ilości dla szkół i organizacyj można zamawiać w Magistracie, pokój 12, I. p. u sekr. Synowicza. Cena biletów od 20 gr. do 2,— zł.

Kto nie widział Akademji w dniu 1. III. br. niech spieszy w tą niedzielę a nietylko, że osiągnie pełne zadowolenie duchowe, lecz przysłuży się ojczyźnie, przyczyniając się do budowy okrętu morskiego o naszej lokalnej nazwie.

— **Zw. Strzelecki, oddz. Zimne Wody,** urządza wraz z tutejszą szkołą powszechną w niedzielę dnia 22 marca br. o godz. 6-tej wieczorem w sali p. Komarnickiego przy ul. Toruńskiej uroczystą wieczornicę, poświęconą Imieninom Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

— **Szkoła powsz. im. Mickiewicza w Bydgoszczy (ul. Nowodworska 3-4)** zaprasza rodziców na uroczystość, którą urządza z okazji Imienin Marszałka Polski w auli szkoły, w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 17-tej.

W dniu tym nastąpi też otwarcie czytelni uczniowskiej.

— **Stow. Techników.** Dziś w piątek, dnia 20. bm. o godz. 20.30 we własnym lokalu Nowy Rynek 11 zostanie wygłoszony przez inż. Wyżnikiewicza odczyt na temat: „Gaz jako materjał pędny dla motorów samochodowych.

— **Chór nauczycielski w Bydgoszczy.** Lekcja śpiewu odbędzie się dziś w piątek dnia 20 bm. o godz. 19.30 w Szkole Wydziałowej Żeńskiej im. Marji Konopnickiej.

Ze względu na ważne uchwały, obecność wszystkich członków konieczna.

— **Przedstawienia kinematograficzne dla młodzieży.** Jeszcze w piątek i sobotę bieżącego tygodnia kino szkolne T. N. S. W. wyświetlać będzie oprócz części naukowej film p. t.: „Szczerozłoty Wąwóz". Bilety po 30, 50 i 80 groszy można nabyć przed przedstawieniem w kasie kina „Marysienka".

Początek o godz. 15.30.

— **Uwaga producenci rolni i leśni.** Wobec wzrastającej liczby nieszczęśliwych wypadków przy pracach rolnych i leśnych, przypomina się wszystkim producentom rolnym i leśnym obowiązek przestrzegania przepisów ochronnych, a w szczególności zaopatrywania maszyn i narzędzi rolniczych w nakrycia i przyrządy ochronne.

Zwraca się przytem uwagę na postanowienia karne, za nieprzestrzeganie przepisów ochronnych, zawarte w broszurkach doręczonych wszystkim producentom rolnym i leśnym w roku 1929.

Po upływie dwóch tygodni od daty ogłoszenia niniejszego, odbędzie się specjalna rewizja przez organa policyjne, które będą podawały do ukarania tych, którzy do przepisów się nie zastosowali.

Kary będą surowe i bezwzględne.

Wydział Miejski w Bydgoszczy.
Radca Miejski (—) Majchrzak.

— **Kto zgubił.** Podczas Rautu, który się odbył dnia 18 bm. w salach Szkoły Podchorążych znaleziono przedmiot złoty, który za udowodnieniem własności można odebrać w godz. od 16—17 u sekretarza Zw. Legjonistów p. Antoniego Bara w Bydgoszczy ul. Bocianowa 22, II. p.

— **Zarząd Zw. b. Zawodowych Wojskowych Koło Bydgoszcz** urządza 6-cio tygodniowe strzelanie o drogocenne nagrody w lokalu p. Cymmera, restauracja pod Lwem przy ul. Marszałka Focha 4. Wszystkich członków, miłośników i amatorów strzelania z wiatrówek zarząd serdecznie zaprasza.

— **Plan Tarnopola.** Nakładem Podolskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Tarnopolu wykonały Zakłady Graficzne „Bibljoteka Polska" w Bydgoszczy plan miasta Tarnopola. Plan został opracowany przez prof. Haliczera w podziałce 1:7,500 i dzięki dokładnym i szczegółowym pomiarom jakoteż zastosowaniu trzech kolorów daje możność szybkiej i łatwej orjentacji. Ponadto plan zawiera zarys historyczny miasta od roku 1540 dane topograficzne, jakoteż zestawienie temperatury, wiatrów i rozwoju ludności. Dokładne zestawienie ulic jakoteż budynków publicznych i oznaczenie ich na planie pozwala na praktyczne zastosowanie planu dla wszystkich biur i urzędów i osób prywatnych. Cena egzemplarza 1 zł 20 gr. Do nabycia w księgarniach.

Bydgoszcz w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

Dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego święciła Bydgoszcz głębią serca i duszy. Że nie było to święto „wymuszone" — jak chcą tego małoduszni, źli i zacietrzewieni przeciwnicy „PanaPiłsudskiego", świadczyły o tem **wesele i radość, duma i skupienie na twarzach przewalających się ulicami miasta zwłaszcza w czasie defilady tłumów publiczności, świadczyły bogate i gustowne dekoracje domów prywatnych, właściciele których ani obecny rząd, ani też sanacja nie mogła przecież nakłonić do uzewnętrzniania czci i hołdu, krzewionego dla nieustraszonego Orędownika Niepodległości Polski.**

Już w wigilję imienin Marszałka miasto nasze odświętny przybrało wygląd. Z dachów gmachów państwowych oraz większości domów prywatnych powiewały chorągwie o barwach narodowych. Niektóre z gmachów rządowych były iluminowane, **najpiękniej** zaś **gmach Szkoły Przemysłowej**, której fronton rozjaśniał olbrzymich rozmiarów orzeł okolony inicjałami J. P. **Prześlicznie udekorowano kwieciem i girlandami olbrzymi fronton gmachu Dyrekcji Monopolu Tytoniowego.** W oknach wystawowych szeregu sklepów widniały malowniczo przybrane portrety dostojnego solenizanta. Tramwaje ozdobione chorągwiami. Niemniej imponująco wypadła iluminacja nalepkowa.

Uroczystości imieninowe zainaugurował w dniu 18 bm. o godz. 7 wieczorem uroczysty capstrzyk wojska. — Wokół wzniesionego na rynku im. Marszałka Piłsudskiego świetlnego transparentu, uzmysławiającego Orła Białego okolonego promieniami, zniczami oraz inicjami J. P., ustawiały się oddziały poszczególnych stacjonowanych w Bydgoszczy formacyj wojskowych oraz organizacyj P. W. i W. F. m. i. oddziały 61 i 62 p. p., Szkoła Podchorążych, liczny zastęp Strzelecki, drużyna żeńska Strzelca, oddział kolejowego P. W., członkowie Gen. Fed. Pracy i i. ze sztandarami i orkiestrami. Przy transparencie na stopniu zajęli miejsce przedstawiciele miejscowych władz z p. starostą **dr. Beretą, wiceprezydentem miasta dr. Chmielarskim, przedstawicielami Rady Miejskiej i i. na czele.**

O godz. 7 wieczorem przybył konno wraz ze świtą **dowódca dywizji gen. Thomme,** który po odebraniu raportu od dowodzącego capstrzykiem przejechał przed frontem ustawionych oddziałów. Z kolei gen. Thomme w krótkich, żołnierskich słowach skreślił znaczenie obchodu imienin Pierwszego **Żołnierza** Polski, zaznaczając, iż odbywający **obecnie** służbę wojskową szeregowi najmłodszych **rocz**ników, którym nie było dane wykuwać **włas**ną krwią granic Rzeczypospolitej, **powinni** zapatrzeni w cnoty żołnierskie i **obywatelskie** Wodza stać niezłomnie na straży całości **wiekopomnego dzieła Jego życia — niepodległej,** silnej, mocarstwowej Rzeczypospolitej. **Prze**mówienie swe zakończył gen. Thomme **okrzykiem na cześć** Marszałka, podchwyconym **entuzjastycznie przez zebrane na rynku tłumy publiczności.**

Z kolei przemówił krótko wiceprezy**dent** miasta dr. Chmielarski zaznaczając, iż **święto** 19 marca jest nietylko świętem **żołnierskiem. Józef Piłsudski to synonim całopalenia w ciężkiej nieugiętej służbie dla dobra Ojczyzny, to** synonim bezprzykładnego ukochania **Ojczyzny, które siłą natężenia i nieskazitelności porywa każdego Polaka.** Następnie wśród **ogól**nej ciszy i dostojnego łomotania **na wietrze** kilkudziesięciu chorągwi, wzniesionych **dooko**ła rynku odezwały się dźwięki hymnu **naro**dowego oraz pieśni wieczornej, **odegranych** przez złączone orkiestry wojskowe.

Wieczorem tegoż dnia o godz. 9 odbył **się** w pięknej **sali Szkoły Podchorążych raut, na** którym obecni byli przedstawiciele władz **miej**scowych, m. i. **starosta dr. Bereta, dowódca dywizji gen. Thommee, wiceprezydent miasta** dr. Chmielarski, **dowódcy poszczególnych pułków, prezes Dyrekcji Poczt Maciejewski, delegat Ministerstwa Skarbu p. Ukielski, prezes Dyrekcji Lasów Państw. p. Zagórski, komendant Policji p. Łukaszewski, dowódca** Szkoły **Podchorążych ppłk. dr. Polniaszek** oraz **liczni** przedstawiciele sfer intelektualnych i **towarzyskich miasta.** Na program rautu **złożyły się** produkcje wokalno-muzyczne w wykonaniu miejscowych sił artystycznych, goraco **oklaskiwane przez obecnych. Raut w nader serdecz**nym nastroju przeciągnął się wśród **miłej pogawędki poza** północ.

W dniu wczorajszym, jako w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego orkiestry wojskowe o godz. 7 rano przeciągnęły ulicami miasta zwiastując mieszkańcom zamaszystemi dźwiękami marszów, nastanie dnia radosnego. O godz. 9 rano odbyło się w kościele garnizonowym solenne nabożeństwo, odprawione przez ks. pułk. Wiszniewskiego dla wojska, w godzinę zaś później dostojne nawy kościoła farnego zapełniły się tłumami wiernych, wznoszących korne modły pod tron niebieski o długie jeszcze lata zdrowia dla Wodza Narodu. W pierwszych rzędach zasiedli przedstawiciele władz, środkiem nawy głównej ustawiły się delegacje poszczególnych towarzystw korporacyj oraz organizacyj PW. ze sztandarami. Po skończeniu nabożeństwa odbyła się na rynku im. Marszałka Piłsudskiego zbiórka oddziałów wojskowych oraz organizacyj, które w karnych szeregach podążały na Plac Wolności, by przedefilować przed gen. Thommee oraz przedstawicielami władz. Przedefilowały więc kolejno Szkoła Podchorążych, 61 pp., organizacje PW, 62 pp., Legjoniści, Gen. Fed. Pracy, Przysp. wojskowe szkół miejscowych, oddział Policji 15 pap., 11 dak. 16 p. uł. Nad wyraz dziarska i junacka postawa defilujących wzbudziła ogólny zachwyt wśród publiczności, która darzyła poszczególne oddziały spontanicznemi oklaskami.

W godzinach popołudniowych odbyły się w koszarach i szkołach pogadanki o życiu i dziele Komendanta, w Teatrze zaś uroczysta akademja dla młodzieży szkolnej, zorganizowana przez Gimnazjum Prywatne dr. Wagnera ku czci Solenizanta.

Wieczorem o godz. 20 widownia Teatru Miejskiego wypełniła się po brzegi publicznością, która obecnością swą na galowem przedstawieniu złożyła hołd i cześć Twórcy Legjonów. W łożach zasiedli przedstawiciele władz. Przedstawienie poprzedził odczyt kpt. Kulwiecia, który w natchnionych słowach skreślił świetlaną postać Marszałka Piłsudskiego na tle ostatniej doby walk wyzwoleńczych narodu polskiego. Prelegenta nagrodzono huraganem niemilknących oklasków. Po odegraniu przez orkiestrę wojskową hymnu narodowego artyści teatru wygłosili szereg okolicznościowych wierszy, poczem odegrana została 4 aktowa sztuka Adolfa Hertza pt.: „Młody Las".

Dzień wczorajszy dowiódł niezbicie, iż ideologja Marszałka Piłsudskiego mimo zabiegów „istynnych" patrjotów coraz głębiej zapuszcza korzenie na terenie naszego miasta. Dzień 19 marca był dniem próby ze wszech miar udanej.

Miejska szkoła handlowa ku czci Marszałka

Szkoły zawodowe, kształcące młodzież do życia praktycznego, w pierwszym rzędzie winny wychowywać ją w duchu państwowym.

Miejska Szkoła Handlowa spełnia swoją rolę pod tym względem b. dobrze, czego dowodem jest wczorajsza uroczystość.

Na program złożyły się występy chóru szkolnego, który odśpiewał „Pod Twą obronę", Pierwszą Brygadę" a na zakończenie „Jeszcze Polska nie zginęła".

Głosy młodzieży zharmonizowane dały dowód wielkiej pracy nauczyciela śpiewu.

Zaproszony przez Dyrekcję prelegent prof. Garbicz wygłosił podniosłe przemówienie, charakteryzujące życie i czyny Marszałka.

Deklamacje uczenic i uczniów wypadły również doskonale.

Następnie kwartet uczniowski odegrał parę utworów Mozarta.

Drugą część uroczystości stanowiły życzenia uczenic i uczniów, złożone dyr. szkoły p. Józefowi Witkowi.

W przemówieniach tych wyczuć było można przywiązanie i miłość młodzieży do swego kierownika.

Raut w Szkole Podchorążych

Onegdajszy Raut w Szkole Podchorążych, zorganizowany z okazji Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, w swej części koncertowej wykazał poziom nieprzeciętny. Przyczyniła się do tego w pierwszym rzędzie p. hr. Irena Czarnecka-Orwicz, śpiewaczka obdarzona głosem wartościowym o pełnym woluminie a przytem ciepłej, miękkiej barwie. Niemała technika śpiewacza oraz zacięcie operowe pozwoliły p. Czarneckiej-Orwiczowej uwydatnić pełnię piękna wykonanych przez śpiewaczkę pieśni Chopina, Noskowskiego i Niewiadomskiego. Doskonałym był artysta Teatru Miejskiego p. Jan Bielicz w swoim repertuarze. Wesołek ten o silnym, a przytem utrzymany w tonie zacięciu gronym, a przytem utrzymanym w tonie zacięciu groteskowem zdołał rozentuzjazmować sobą publiczność. temu zejść z estrady. P. Roman Cyryn artysta opery bydgoskiej odśpiewał pieśń Schumanna „Dwaj grenadjerzy" oraz mazurek Roguskiego, zachwycając obecnych swym pysznie brzmiącym basem. Chór Szkoły Podchorążych odśpiewał parę pieśni wprawnie i składnie. Akompanjował kapelmistrz por. Paweł Kuczera z pełną smaku dyskrecją. (g.)

Miłe złego początki

Jak przed kilku tygodniami donosiliśmy policji tutejszej udało się przychwycić niebezpiecznego fałszerza książek oszczędnościowych P. K. O. 19-letniego Feliksa Kowalewskiego, który mimo młodego wieku okazał się w niecnym swym fachu majstrem nielada. Dowcipny ten chłopaczek wpłacając do P. K. O. na książeczkę oszczędnościową drobne sumki po 1 zł., umiał w mistrzowski sposób zwielokratniać swą jednozłotową oszczędność na setki złotych, które w innych urzędach pocztowych za okazywaniem sfałszowanych książeczek najbezczelniej w świecie podejmował. Kowalewski grasował na całem Pomorzu naraziwszy szereg ekspozytur P. K. O. na bardzo dotkliwe straty. Za oszustwa swe odpowiadał chłopaczek przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy, który stwierdziwszy, iż ma przed sobą niebezpiecznego recydywistę, zaaplikował mu półtoraroczne ciężkie więzienie w nadziei, że długi ten okres pokuty zdoła Kowalewskiego nawrócić na drogę uczciwej pracy.

Tenże Sąd Okręgowy skazał na karę więzienia przez 5 miesięcy z zawieszeniem wykonania na przeciąg lat 5 zamożnego rolnika Wojciecha Ratajczaka, który w czerwcu 1929 r. w czasie polowania spowodował przez nieostrożność i lekkomyślność śmierć sołtysa gminy Dąbrowy Małe ś. p. Wincentego Majewskiego.

Pamiętaj o bezrobotnych

Kowalewo

— *Walne zebranie TCL.* Dnia 11 marca br. odbyło się w sali im. Jachowicza walne zebranie TCL. Zebranych powitał dotychczasowy prezes p. Wroński, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Prezesem wybrano jednogłośnie kierown. szkoły p. Gierszewskiego, wiceprezesem dyrektorkę szkoły rolniczej żeńskiej p. Gorgoniównę, sekretarzem pozostał nadal p. Ignatowski naucz., skarbnikiem p. Wroński, biblj. p. Lęgowska, zast. pp. Lamkówna i Wrońska. Nowowybrany prezes zwrócił się do członków zarządu, jak i obecnych z gorącem wezwaniem do rozbudzenia propagandy dla TCL., podkreślając jednocześnie, iż tą drogą da się podnieść stopień oświaty spoełczeństwa, które pod każdym względem winno dorównać kulturalnie i oświatowo społeczeństwu zachodnio europejskiemu. Dobrze zorganizowana i celowo kierowana oświata uchroni szczególnie niższe warstwy społeczeństwa od zgubnych wpływów społecznych. W tej pracy przodować jednak muszą warstwy oświecone, wobec czego należy oczekiwać, że w niedługim czasie w szeregach czynnej akcji TCL. znajdą się bez wyjątku wszyscy, dla których dobro państwa jest najwyższym celem.

Dodaje się, iż sprawa wypożyczania książek ulegnie w niedługim czasie reorganizacji, wobec czego uprasza się wszystkich, którzy książki wypożyczyli i przez dłuższy czas przetrzymują u siebie, aby je zwrócili do bibljoteki. Niezależnie od tego wypożyczać się będzie książki w każdą niedzielę od godz. 11,30 do 13 w sali imienia Jachowicza w starej szkole.

Jeden z obecnych.

Brodnica

— *Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.* Prof. Mieczysław Konieczny z Poznania wygł. w Brodnicy dnia 22 bm. o godz. 18,45 w auli gimn. męskiego odczyt na temat „Pieniny jako teren krajoznawczy". Bilet wstępu dla dorosłych 50 groszy, dla młodzieży uczącej się i wojskowych niższych stopni 20 groszy.

Kto wygrał?

W dalszem ciągnieniu loterji państwowej wygrane padły:

200.000 zł: nr. 5901.

15.000 zł: nr. 58047.

5.000 zł: nr. 117894.

2.000 zł: n-ry 104286 104988 133209 138977 192457 192718 200811.

1.000 zł: n-ry 12653 15337 15584 26903 42141 557 13 64305 85592 90925 114406 123645 127245 144640 160062 181634 188545.

500 zł: n-ry 608 2815 5970 12570 14323 17810 24500 28789 37082 37837 38722 39039 41256 42430 43109 44096 44159 47532 51603 52373 54776 59268 59420 59793 60329 60864 61738 65885 66945 67225 69206 72842 75549 76144 76460 77046 77723 87181 87831 88741 93749 95821 95821 95851 97387 98085 103179 104363 113388 115057 120232 120856 122615 126460 128183 128736 130785 135413 137159 137247 141991 142345 146818 149563 153719 155107 155441 157419 158864 162493 16454 167777 170378 172879 175696 132800 191562 192839 193291 194748 191427 2011397 203401 207912.

Drugie ciągnienie.

20.000 zł: 57459.

15.000 zł: nr. 183023.

10.000 zł: n-ry 3397 56017 205287.

5.000 zł: n-ry 70640 136588 179026.

2.000 zł: n-ry 7751 17056 36256 79607 99900 105711 124799 133991 209284.

1.000 zł: n-ry 1894 8097 15485 23932 29000 41491 45252 71012 71207 84580 86786 109355 132288 135399 173492 180341 197286 199770 115834.

500 zł: n-ry 9088 9332 1271 12934 15537 15744 19047 19309 19532 21818 23325 30812 31679 32369 32387 38883 39318 42382 45736 46972 50877 54253 54535 56467 56604 56915 64246 64510 67343 71813 76103 79942 82294 82673 83064 86160 87664 91887 95364 97727 97869 101820 106274 109052 111316 111765 114170 115839 120501 126270 127584 128502 129517 135328 136803 138174 139938 140696 141797 146438 152835 159572 159387 161773 166290 168817 173644 174294 175409 177406 179359 183262 184267 191127 191285 193563 194621 205508 208883 209756.

GRUDZIĄDZ

Grudziądz w dniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski

Z wielką uroczystością i niezwykłym *entuzjazmem obchodził Grudziądz święto imienin Wodza Narodu, Marszałka Piłsudskiego.*

W przeddzień o godz. 19 odbył się capstrzyk na ulicach miasta. O godz. 20 na Głównym Rynku zebrały się niezliczone rzesze obywateli miasta. Przed pomnikiem Żołnierza Polskiego, bogato przystrojonym w zieleń ustawiono specjalną podstawę na której widniał posąg Marszałka J. Piłsudskiego oświetlony reflektorami. Obok pomnika stanęli liczni przedstawiciele władz i urzędów, korpus oficerski, delegacje towarzystw ze sztandarami, oraz ustawiono w dwurząd liczne delegacje pierwszych rycerzy Marszałka — Legjonistów, członków Oddziału Grudziądzkiego. Po odegraniu pięknej „Modlitwy" przez trębaczy 64 pp. p. inż. Wide wygłosił podniosłe przemówienie ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Przemówienie swe zakończył p. inż. Wide okrzykiem „Niech żyje", który tysiące zebranych powtórzyły trzykrotnie. Orkiestry wojskowe odegrały „Hymn państwowy" oraz „Boże coś Polskę".

Uroczysta msza polowa

W dzień imienin ze wszystkich prawie domów powiewają flagi. Okna wielu domów przystrojone podobiznami Marszałka i zielenią.

O godz. 7 rano orkiestry wojskowe odegrały pobudkę. O godz. 10,30 odbyła się uroczysta msza św. polowa celebrowana przez ks. dr. majora Łęgę, który po skończonym nabożeństwie wygłosił ze stopni ołtarza okolicznościowe kazanie.

Przed ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz, urzędów, korpus oficerski z gen. Rachmistrukiem na czele, towarzystw i organizacyj zawodowych itp.

Wokół ołtarza ustawił się las sztandarów prawie wszystkich towarzystw. W czasie nabożeństwa orkiestra 64 pp. wykonała szereg pieśni kościelnych. Po skończonym nabożeństwie wojsko oddało strzały armatnie. Tysiączne tłumy publiczności zalegające olbrzymi plac ćwiczeń przy ul. Lipowej po skończonem nabożeństwie ruszały falangą do miasta.

Defilada

Na Głównym Rynku ustawiono specjalną trybunę na której zajęli miejsce przedstawiciele duchowieństwa, władz urzędów itp. — Obok trybuny gen. Rachmistruk — siedząc na koniu — odbierał defiladę.

W wspaniałym długim pochodzie kroczyły rytmicznie, równo oddziały wojskowe — defilując. Za oddziałami wojskowemi szły oddziały przysposobienia wojskowego, Strzelca, Kolejarzy „Sokoła" Straży Pożarnej, stowarzyszeń i szkoły. Defilada wypadła wspaniale. Nad miastem krążyły samoloty biorąc w ten sposób udział w uroczystościach. Defilada rozpoczęła się o godz. 11,30 i trwała przeszło godzinę.

Akademje szkolne

O godz. 8,30 odbyła się akademja dla szkół średnich w Domu Żołnierza Polskiego. O g. 9,30 akademja dla szkół powszechnych w sali „Tivoli" a godz. 16 akademja żołnierska w Domu Żołnierza. W seminarjum nauczycielskim odbyły się akademje wewnętrzne które wypadły bardzo okazale.

Przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim

Wieczorem odbyło się przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim na którem zespół teatru pod reżyserją dyr. Zięciakiewicza odegrał sztukę pt.: „Sybir". Przed przedstawieniem wygłosił ze sceny dłuższe przemówienie prezes Komitetu dla uczczenia Imienin Marszałka Piłsudskiego, prezes Izby Skarbowej — p. Kossjor. Widownia wypełniona publicznością.

Pierwsze miejsca i loże zajęli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych i przedstawiciele wszelkich organizacyj i zrzeszeń społecznych.

Wyjątki ze świetnego przemówienia p. prezesa Kossjora podamy w numerze jutrzejszym.

Raut w stylu staropolskim

Po przedstawieniu galowem odbył się raut w stylu staropolskim w salach „Królewskiego Dworu". Raut zgromadził całą elitę naszego miasta.

Kronika

— **Nocny dyżur aptek:** Od dnia 14 do 21 marca: Pod Orłem, ul. 3-go Maja oraz Pod Gryfem, ul. Lipowa.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Dnia 21 marca, w sobotę o godz. 8-ej wieczorem „Sybir".

Dnia 22 marca o godz. 4 po poł. „Ulica", dn, 22 marca o godz. 8-ej wieczorem „Sybir".

Repertuar kin:

Apollo: „Podróż poślubna".

Gryf: „Niebieski Motyl".

Orzeł: „Znajoma w pociągu" i „Krwawy porachunek".

— **„Sokół" i Tow. Muzyczne dla bezrobotnych.** Tow. Gim. „Sokół" i Towarzystwo Muzyczne w Mniszku urządza wspólnie w niedzielę, dnia 22 bm. w lokalu p. Skowrona koncert i przedstawienie teatralne.

I. część wypełni koncert orkiestry Towarzystwo Muzyczne, w II. części przedstawienie amatorskie „Flisacy", „Spokojny lokator", dla dziatwy pełna humoru sztuczka „Pan Beksalski".

Szan. Obywatelstwo z Mniszka i okolicy serdecznie się na ten Wieczorek zaprasza, temwięcej, że dochód z niego przeznacza się na bezrobotnych. Początek o godz. 6.30.

— **Wyjaśnienie.** Polski Czerwony Krzyż Oddział w Grudziądzu, niniejszem podaje do wiadomości: że kandydatki na kurs sanitarny, który się odbędzie w Toruniu, mogą zgłaszać się tylko na własny koszt. Zgłoszenia kierować należy wprost do Torunia do Zarządu P. C. K.

Równocześnie zawiadamiamy, że kursy sanitarne w P. C. K. w Grudziądzu, rozpoczną się w r. b. w miesiącu wrześniu.

— **Rodzina Policyjna koło Grudziądz**, urządza dnia 22 bm. o godz. 18 w sali gimnazjum żeńskiego przy ulicy Trynkowej, Akademję ku uczczeniu imienin pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z następującym programem: Przemówienie Starosty Grodzkiego Montwiłła i prof. Stępienia deklamacje, śpiew solo, i popisy muzyczne.

Wstęp na akademję bezpłatny.

Wszystkich sympatyków Policji Państwowej uprzejmie zaprasza — **Zarząd.**

— **Do szkół podchorążych rezerwy** w bieżącym roku będą wcieleni tylko poborowi i ochotnicy z pełnym cenzusem oficerskim, którzy posiadają maturę lub ukończyli równorzędną szkołę średnią, uprawniającą do skróconej czynnej służby wojskowej.

Poborowi, posiadający 6 do 8 klas szkoły średniej lub równorzędnej, nie będą wcieleni do szkół podchorążych rezerwy, lecz do pułków jako zwykli poborowi. Podania takich poborowych o przyjęcie do szkoły podchorążych rezerwy składane do władz wojskowych nie będą uwzględniane i pozostaną bez odpowiedzi.

— **Kolonje letnie.** Instytucje i organizacje, które zamierzają urządzić kolonje letnie dla dzieci w roku bież. mogą uzyskać za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego subwencje z funduszów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. W tym celu należy sporządzić odpowiednie preliminarze budżetowe kolonji letnich w sezonie letnim 1931 r.

Formularze preliminarzowe dla kolonij letnich można otrzymać w Ratuszu, pokój 112, które po wypełnieniu należy złożyć w wymienionem biurze najpóźniej do dnia 25 bm.

Magistrat, Wydz. Opieki Społecznej.

— **Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa** odbędzie się w piątek dnia 20 marca o godz. 6-ej popołudniu. Członków K. P. H. rodziców młodzieży harcerskiej o punktualne, a niezawodne przybycie uprasza Zarząd KPH.

Programy radjowe

Sobota 21 marca.

Warszawa 20.15 „Czartoryski i Chłopicki" wygł. pułk. Henryk Eile. 22,15 Utwory Chopina w wykonaniu Konstantego Heintze.

Katowice 16,45 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17,45 Warszawa Słuchowisko dla młodzieży.

LWÓW 19,25 „Polsce trzeba kolonji zamorskich" wygł. dr. Wiktor Nechay.

Wiedeń 20,20 „Claevigo", tragedja Goethego.

Obchód imienin Marsz. J. Piłsudskiego w Wąbrzeźnie

Staraniem Powiatowego Komitetu Obchodu Imienin Marszałka J. Piłsudskiego odbył się dnia 18 bm. o godz. 20 capstrzyk przy współudziale organizacji i hufców pw. i wf. po głównych ulicach miasta. Capstrzyk został zakończony przed gmachem Starostwa, gdzie p. starosta Suchecki odebrał raport. Po odebraniu raportu przemówił p. starosta kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć Wodza Narodu Marszałka J. Piłsudskiego, poczem orkiestra odegrała hymn państwowy.

Dnia 19 bm. o godz. 8 odbyło się w kościele miejscowym nabożeństwo dla dzieci szkolnych a o godz. 10 dla przedstawicieli władz, delegacyj organizacyj, stowarzyszeń,— które odprawił uroczystą mszę św. ks. prob. Zakryś. Przed głównym ołtarzem zasiedli p. starosta Suchecki p. burmistrz Schwarz, p. inspektor szkolny Matuszkiewicz, p. wicestarosta Ćwinarowicz pow. kom. pw. i wf. por. Huliszewski, p. Grzywacz ,ancz. urzędu skarbowego i wielu innych.

Po nabożeństwie o godz. 11 przy udziale licznie zebranego społeczeństwa p. burmistrz Schwarz zwracając się z przemówieniem do p. starosty dokonał uroczystego przybicia tablicy na ulicy Kolejowej, którą uchwałą Rady miejskiej z dnia 17 bm. została przemianowana na ulicę Marszałka J. Piłsudskiego.

O godz. 12 w sali Starostwa p. starosta przyjmował życzenia od przedstwicieli miejscowych władz, urzędów organizacyj i społeczeństwa.

Wieczorem o godz. 20 w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski" odbyła się przy zapełnionej sali uroczysta Akademja na której wygłosił podniosłe przemówienie ks. dr. Łęgowski z W. Radowisk, poczem program akademji uzupełniły deklamacje uczniów gimnazjum, szkoły wydziałowej żeńskiej śpiewy chóru Lutni i koncert zespołu gimnazjalnego.

Miasto w dniu Imienin przybrało odświętny wygląd dekorując domy flagami państwowemi a okna nalepkami. Gmachy państwowe były w wigilję iluminowane. Pozatem odbyło się cały szereg obchodów w powiecie jak w Kowalewie, Golubiu, Książkach, Czystochlebiu i innych miejscowościach.

Starogard

— *Z życia Powstańców w Morzeszczynie.* W niedzielę dnia 8 bm. na sali p. Kalitowskiego odbyło się walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Na zebranie przybyli m. in. prezes obwodowy p. Czarnecki ze Skórcza i ref. oświatowy z Kocborowa p. Pokorniewski. Na marszałka obrad powołano p Czarneckiego poczem po sprawozdaniu zarządu i udzieleniu absolutorjum w skład nowego zarządu wybrano pp. prezes — Borowicz, zast. — Kiljan, sekretarz — Szulc, skarbnik L. Mokwa, zast. — L. Klocki, kom. — Szczygieł, zast. — Górski; chorąży — Florjan, Girgel i Seroka, delegaci — Szulc Borowicz, Ehlert, referent oświatowy — Ehlert, rewizorzy kasy — Girgel, Mokwa i J. Stobbe.

— *Konferencja nauczycielska.* Dnia 12 bm. odbyła się konferencja rejonowa w Grabowcu którą zagaił p. Sass. Wzorową lekcję przeprowadził p. Gawroński, a referat pt.: „Objawy psychopatologji u dzieci wygłosiła p. Oprychówna. Po krótkiej dyskusji przewodniczący zamknął konferencję. Po konferencji odbyło się zebranie Ch. N. S. N. S. P. Obrady zagaił prezes p. Ehlert z Morzeszczyna poczem omówiono szereg spraw ściśle wewnętrzno-organizacyjnych. Po zebraniu spędzono kilka miłych chwil w gościnie u kolegi Gawrońskiego.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 19. III. 1931 r.

Żyto	20,80—21,20
Pszenica	24.75—25.25
Jęczmień przem.	24.00—25.00
Jęczmień browarowy	24.00—25.00
Owies	23,00—24,00
Mąka żytnia 65 proc.	30 75—31.75
Mąka pszenna 65 proc.	38 50—41 50
Ospa żytnia	15.75—16.75
Ospa pszenna	16,00 —17,00
Groch polny	—
Groch Wiktorja	24,00—28,00
Groch Folgera	—
Wyka	32,00—35,00
Seradela	75,00—78,00
Łubin niebieski	19,00—21,00
Łubin żółty	30,00—34,00
Peluszka	37 00—40.00
Słoma żytnia prasowana	—
Siano luźne	—
Siano prasowane	—

Sprawozdanie z głównego targu na konie, bydło rogate i świnie w Toruniu z dnia 19 bm:

Spędzono na targowicy przy rzeźni miejskiej 310 koni — 65 krów — 8 świń tucznych — 80 warchlaków — 256 prosiąt.

Płacono:

Konie starsze	100—150 zł
„ robocze	200—350
„ dobre	400—500
„ lepsze i materjał hodowl.	— —
Źrebięta roczne	— —
Źrebięta 2 letnie	— —
Krowy starsze	100—250
Krowy dojne	300—450
Jałowice	— —
Świnie 50 kg.	55—65
Warchlaki poniżej 35 kg.	35
„ powyżej 35 kg.	40
Prosięta — za parę	20—40

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 19. III. 1931.

żyto od stacji załad.	180,50—182,50
jęczmień browarowy	222.00—232,00
jęczmień pastewny i przemiałowy	206,00—222.00
owies	158,00—162,00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	34.00— 40,50
mąka żytnia	25.90— 29,50
otręby pszenne	13,30— 13,60
otręby żytnie	12,50— 12,75
groch Wiktorja	24.00— 29,00
groch drobny, jadalny	22,00— 24,00
groch pastewny	19,00— 21,00
peluszka	24.00— 27,00
bób	17,00— 19,00
wytłoki suche	7.50— 7,70
wytłoki soya	15,20— 16,20
płatki ziemniaczane	14,70— 15,20
ziemniaki jadalne białe	—
wyka	23,00— 25.00
łubin niebieski	13,00— 15,00
łubin żółty	21,00— 25 00
makuchy rzepakowe	9,00— 9 75
makuchy lniane	15— 15 3

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 19. III 1931 r.

Tranzakcje

St. Zjedn.	8,92
Franki franc.	—

Dewizy.

Paryż	34.93—
Praga	26.44½
Szwajcarja	171.34—
Sztokholm	239.05—
Wiedeń	125,47—
Włochy	46 77—
Berlin	212.64—

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 19 marca 1931 roku.

(Notowania nieurzędowe).

Pszenica 130 funt. 15,75—16; 128 funt. 15,50—15,75; żyto 13,25 — 13,35; jęczmień browarowy 14.60 — 16,25; jęczmień pastewny 13,50—14,25; owies 13—13,50; groch Wiktorja 16—18,50; otręby żytnie 11—11,25; otręby pszenne 11,50.

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 marca o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: bufety, walizki, umywalkę, patefon, bieliźniarki, kasy nacjonalne; o 12 przy 3 Maja 2: kieraty, młockarnie; o 12.30 przy Grudziądzkiej 39: 12 wialń; o 13 przy Grudziądzkiej 68: piłę tarczową; o 13.30 przy Grudziądzkiej 99: konie, wozy, bryczkę, urządzenie domowe i inne przedmioty. Dnia 23 marca o 9 w Gostkowie u Litkowskiego: sprzęty domowe, bryczkę, świnie i inne przedmioty.

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 marca o godz. 10.30 licytować będę w Grębocinie w Cegielni inż. Wolskiego za gotówkę najwięcej dającemu: 400 mtr. toru, 200 mtr. szyn do kolejki, 10 lorek; o godz. 12.30 w Lubiczu: bufet dębowy, kredens, 8 krzeseł, stół dębowy, zegar stojący i wiele innych rzeczy. Zbiór licytantów przed wójtostwem; o godzinie 14.30 futro męskie. Zbiór licytantów przed oberżą p. Feiskiej. 7119

Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 marca o 10 sprzedaję przy Żeglarskiej 29 przymusowym przetargiem za gotówkę: 338, 35 kurtek, urządzenie składowe, 147 płaszczy, 2 futra; o 11-tej Szczytna 2: 9 biurek, 2 maszyny do pisania, 5 stołów, szafę ogniotrwałą, maszynę do liczenia; o 12.30 u sped. Sadeckiego: 6 tomów utworów Sienkiewicza, zegar, 2 nakrycia na stół, obrus; o 14 w Podgórzu. Zbiórka licytantów przy Magistracie: maszynę do szycia, 2 lustra, 2 obrazy, kanapę, stół, rower, umywalkę, nocne stoliki, surdut, ubranie strzeleckie, 5 warchlaków, biurko, 3 skórki owcze, 2 obrazy, waga decimalna, komplet pisarski, konia; o 15 w Kluczykach u Bukowieckiego: 2 szafy, umywalkę, maszynę do szycia; o 16 w Nieszawce u Kuropatwy: kanapę, lustro, bieliźniarkę, stół, obraz, podstawki do kwiatów. 7120

Bartkowiak komornik sądowy.

Do rejestru małżeńskich praw majątkowych zapisano w łamie 1 pod liczbę 1: Małżonkowie Jan Zawacki, rolnik z Jeleńicy i Marta Paulina z d. Ossowska umową notarjalną z 11 lutego 1930 r. notarjusza Dr. Jakubiczki Gniewu rej. 78/30 zawarli ogólną wspólność majątkową. 7117

R. M. 335.

Gniew, dnia 21 lutego 1930 r.

Sąd Powiatowy.

W szpitalu powiatowym w Więcborku z powodu zainstalowania centralnego ogrzewania przeznaczono do sprzedaży 24 sztuk pieców nierozebranych. Piece są w dobrym stanie

Rozebranie pieców musi nastąpić w czasie od 15. IV. — 25. IV. br.

Oferty z podaniem wysokości ofiarowanej ceny na poszczególne piece należy nadesłać najpóźniej do 5. IV. br. do Wydziału Powiatowego w Sępólnie.

Piece obejrzeć można po poprzedniem zgłoszeniu się u siostry przełożonej w Szpitalu powiatowym w Więcborku. 2124

Sępólno, dnia 12. III. 31 r.

Starosta Powiatowy

(—) Ornass.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 10-tej sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Koszarowej 22: bufet, biurko dębowe i lustro z konsolą. 7108

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 21 bm. o godz. 11 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu przy ul. Ogrodowej 23: wagę automatyczną, wagę stołową, 2 lustra, maszynę do szycia, patefon, bibljotekę, dwa nocne stoliki i umywalkę; o godz. 12 w Michalu u P. Kaźmierczaka: 1 wialniak. 7127

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 21 bm. o godz. 10 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu przy ul. Wybickiego 47: maszynę do pisania, 20 m^3 szczapów sosnowych, biurko i szafę żelazną; o godz. 10.30 przy ul. Wybickiego 29, 3 worki kawy; o 11.30 przy ul. Kwiatowej 14: 7 wialń, 5 maszyn do sieczki, lustro z konsolą, biurko i kanapę. 7126

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę 21 marca o godz. 11 sprzedawać będę w drodze przymusowego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu: 1 wagę, maszynę do pisania, 1 ubranie męskie. Zbiórka licytantów w biurze przy ul. Koszarowej 29. 7125

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat odnośnie Firmy Czesław Buza w Toruniu ul. Szeroka, obwieszcza się zakończenie postępowania z powodu upływu czasokresu odroczenia wypłat na koszt dłużnika.

Toruń, dnia 9 marca 1931 r. 7121

5 N. 11/30. Sąd Grodzki.

Repertuar Teatru Toruńskiego

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 20-tej **„ROXY"** Komedja w 3 aktach Barry Connersa.

W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 20-tej **„ROXY"** Komedja w 3 aktach Barry Connersa.

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 13-ej **Akademja** z okazji imienin Marsz. Piłsudskiego.

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 16-tej **„Targ na dziewczęta"** Operetka w 3 akt. W. Jacoby'ego z wyst. gośc. Salomei Rutkowskiej. Ceny zniżone.

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 20-ej **„Polska Krew"** Operetka w 3 aktach Nedbala z wyst. gośc. Oli Obarskiej.

W poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 20-tej **„Wieczór Japoński"** z udziałem pp. Marji Juszkiewiczowej (odczyt), Lucyny Borowskiej (śpiew) H. Grossówny i J. Glińskiego (taniec).

Telegramy
Z ostatniej chwili

W całej Europie święcono dzień imienin Marsz. Piłsudskiego

W Rzymie.

Rzym, 20. 3. (PAT. Pod protektoratem **ambasadorów** Przeździeckiego i Skrzyńskiego **odbył się tu uroczysty** obchód **25-lecia walki o szkołę polską, połączony z uroczystością ku czci p. Marszałka Piłsudskiego** z okazji Jego imienin. Rano w kościele św. Stanisława od**prawił uroczyste nabożeństwo** ks. prałat Flor**czak**, poczem ks. biksup Dubowski odprawił **modły** o pomyślność kraju. Po południu od**była się** akademja.

W Pradze.

Praga, 20. 3. (PAT). Z okazji **imienin p. Marszałka Piłsudskiego** odbyła się tu wczoraj **staraniem** towarzystwa polsko-czechosłowackiego i koła przyjaciół Polski oraz klubu polskiego w Pradze **uroczysta akademja** przy udziale ponad 200 osób. M. i. obecni byli wicemi**nister** spraw zagr. dr. **Krosta**, szef kancelarji **prezydenta** republiki **Samal**, główny inspektor **armji** generał **Podhajski**, sfery parlamentarne, posłowie jugosłowiański i bułgarski, przedstawiciele senatów akademickich, przedstawiciele kół literackich, dziennikarskich i gospodarczych.

Punktem kulminacyjnym na akademji był **odczyt posła polskiego w Pradze p. dr. Grzybowskiego.** Przedpołudniem **w kościele** tyń**skim odbyło się uroczyste nabożeństwo.** Wieczorem dr. Grzybowski z małżonką wydali obiad, w którym wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele miejscowych kół politycznych i dyplomatycznych z ministrem **Beneszem** i dr. **Samalem** na czele.

W Berlinie.

Berlin, 20. 3. (PAT). W dniu **imienin p.** Marszałka Piłsudskiego odbył się w centralnym domu polskim w Berlinie **uroczysty** obchód. Na obchodzie tym obecni byli p. minister **Wysocki** z małżonką, członkowie poselstwa **i liczni przedstawiciele kolonji polskiej.** Na program obchodu złożyły się odczyt okolicznościowy, oraz produkcje artystyczne.

W Królewcu.

Królewiec, 20. 3. (PAT). W dniu **imienin** p. Marszałka Piłsudskiego zgromadzili się w **salonach konsula** generalnego Rzplitej polskiej przedstawiciele kolonji polskiej celem uczczenia **imienin p. Marszałka Piłsudskiego.** Konsul wać antyangielską propagandę w granicach Wielkiej Brytanji, ale ma jeszcze zagłuszyć emisje sowieckie w obrębie samej Republiki Rad.

generalny dr. Pappe **wygłosił** przemówienie okolicznościowe. Zgromadzeni wysłali następnie telegram z życzeniami na Maderę.

W Genewie.

Genewa, 20. 3. (PAT). W Genewie dzień **imienin** p. Marszałka Piłsudskiego zgromadził na **wieczorze**, wydanym w gmachu delegacji polskiej przy Lidze Narodów przez p. ministra Sokala i jego małżonkę **całą tutejszą** polonję oraz **cudzoziemców przyjaciół Polski.** — Uroczysty wieczór zagaił p. minister **Sokal** przemówieniem, składając hołd dostojnemu **Solenizantowi.**

Wielkie manifestacje na cześć Marsz. Piłsudskiego w Gdańsku

Akademja Gminy Polskiej — Mowa min. Strasburgera

Wczorajszy **dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego Gdańsk obchodził bardzo uroczyście.** Przed południem o godz. 10-tej odbyło isę w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu z inicjatywy Komisarjatu Generalnego Rzplitej Polskiej **uroczyste** nabożeństwo, w którem wzięły udział koła urzędnicze **z min. Strasburgerem na czele**, reprezentanci sfer gospodarczych i politycznych, organizacje i towarzystwa ze sztandarami.

W godzinach południowych w gimnazjum polskim, w szkole handlowej i w szkołach powszechnych odbyły się wykłady o zasługach i roli dziejowej Marszałka Piłsudskiego.

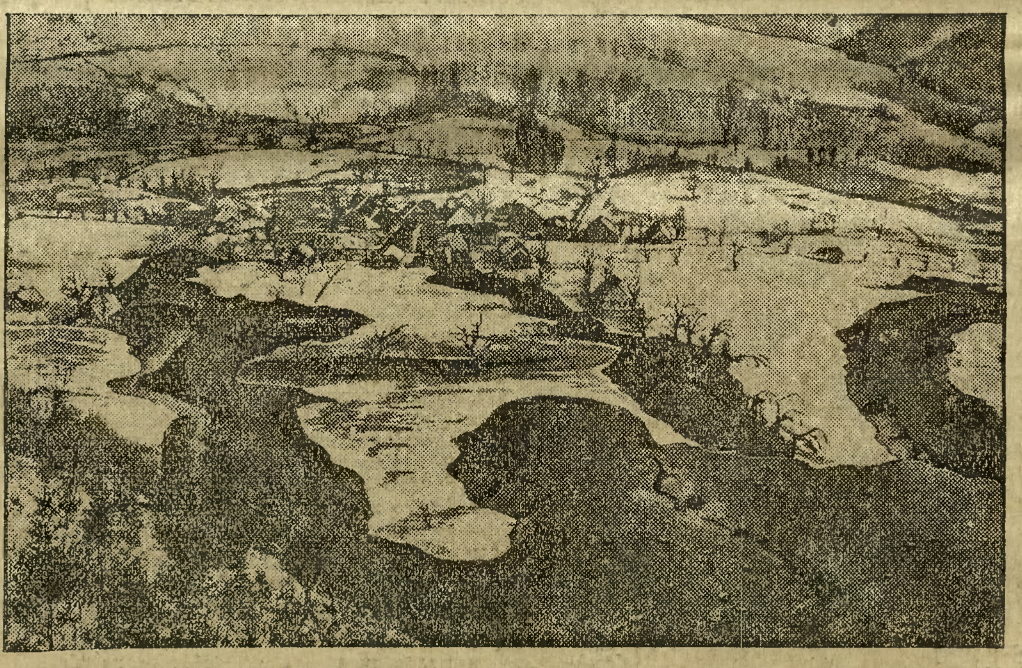
Wieczorem odbyła się w sali Stoczni Gdańskiej **staraniem Gminy Polskiej uroczysta akademja**, w której wzięło udział kilka tysięcy Polaków i Polek.

Akademję, z przebiegu której szczegółowe sprawozdanie zamieścimy później, zagaił **prezes Gminy Polskiej Maliszewski.**

Wielkie i podniosłe przemówienie wygłosił **min. Strasburger**, który m. in. wskazał na fakt, że dzień 19 marca łączy się z datami 18 i 20-go marca w jedną całość. Dzień 18 marca zakończył wojnę z Bolszewją, 20 marca to dzień zwycięskiego plebiscytu na Górnym Śląsku. Cud nad Wisłą i powrót G. Śląska po 600 latach do Polski — **oba fakty dziejowe o najgłębszem dla nas znaczeniu.** Dzień 19 marca zaś jest dniem radości i dumy dla wszystkich Polaków, dniem Imienin **Genjusza Narodu**, współczesnego twórcy armji polskiej i budowniczego Ojczyzny.

Po przemówieniu p. min. Strasburgera **prof. gimnazjum polskiego Czartkowski** wygłosił **referat**, w którym przeprowadził porównanie generałów z r. 1831 z Marszałkiem Piłsudskim.

Niszczycielska lawina mułu



We Francji, w Alpach sabandzkich wydarzyła się, jak już donosiliśmy, katastrofa, jakiej dotychczas nie notowano. Olbrzymie ilości ziemi, błota i mułu ruszyły z gór ku dolinom, grzebiąc po drodze wioski i zagrody.

Rządki jubileusz



Briand, najbardziej ulubiony „przedmiot" objektywów fotograficznych, obchodzi obecnie 25-letni jubileusz swej „karjery ministerjalnej".

Briand był w przeciągu ostatnich 25 lat 16 razy ministrem spraw zagr. i 3 razy premjerem francuskim.

300.000 funt. szterlingów na budowę mostów

Ministerstwo Robót Publicznych **projektuje** wybudowanie w okresie budżetowym 1931/32 — 5 dużych mostów żelaznych, a więc w **Puławach** i Modlinie przez Wisłę, w Tryńczy **przez** Wisłok, w Mościcach przez Białą i w Brandwicy przez San. *Ogólny koszt budowy* **tych** mostów wyniesie **ca. 12 milj. zł.** Ministerstwo, nie mogąc wyasygnować tak wielkiej sumy ze swego budżetu, ogłosiło przetarg na budowę mostów na warunkach kredytowych.

Wśród kilku propozycyj **wpłynęła, jak się** dowiadujemy, wspólna oferta trzech najpoważniejszych firm konstrukcji mostów **w Polsce**, które wykonać chcą budowę na warunkach kredytowych. Oferta ta oparta jest **na kredycie** około 300.000 Ł. (ca 13 milj. zł.), udzielonym przez grupę instytucyj pieniężnych, obejmującą Bank Handlowy w Warszawie, oraz kilka banków londyńskich, z nim zaprzyjaźnionych. Kredyt przewidziany jest przeciętnie na okres dwuletni. Oferty są **obecnie** rozpatrywane przez czynniki rządowe.

Znów ziemia drży w posadach

Hong Kong, 20. 3. (PAT.). W ciągu **dnia** dały się odczuć wyraźne **wstrząsy podziemne.** Obserwatorjum zarejestrowało **znaczne trzęsienie ziemi**, którego ognisko znajduje się w odległości mniej więcej 300 mil **w** kierunku północno-zachodnim.

Walka z propagandą wywrotową

Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało prawo debitu pocztowego następującym czasopismom: wydawanym w Moskwie w języku rosyjskim — „Sputnik Moprowca", „Klub i Rewolucja", „Propagandist", „Izba Czytalnia", oraz „Iskry Nauki"; wydawanym w Charkowie w języku ukraińskim — „Kooperatiwna Fabryka", oraz „Szlach do Zdrowia"; wydawanym w języku niemieckim w Charkowie — „Komunistische Erziehung" i w Moskwie — „Deutsche Zentral-Zeitung".

Ministerstwo motywuje odebranie debitu pocztowego wymienionym czasopismom antypaństwowym charakterem ich treści.

Wojna sowiecko-angielska w eterze

Od miesiąca silna stacja sowiecka, położona w pobliżu Moskwy, uprawia w rosyjskim i angielskim języku **zaciekłą antybrytyjską** propagandę, wywołującą zarówno w sferach politycznych Anglji, jak też wśród szerokiego ogółu zrozumiałe oburzenie.

Dla przeciwdziałania tym wrogim zakusom rząd Wielkiej Brytanji polecił Towarzystwu „British Broadcasting Company" **przedsięwziąć cały szereg prób, zmierzających ku uniemożliwieniu odbioru sowieckiego radja.**

Do walki ma stanąć — Daventry. Radjotechnicy angielscy spodziewają się osiągnąć wyniki, których się w Z. S. R. R. napewno nie spodziewają:

Sensacyjne rewelacje komunisty w Reichstagu

o trzech miljonach żołnierzy Reichwehry, Bułgarji i tajnych funduszach

Berlin 20. 3. (PAT) Reichstag rozpoczął wczoraj w drugiem czytaniu swe obrady nad budżetem wojskowym. Komuniści zgłosili wniosek o wyrażenie votum nieufności ministrowi Reichswehry Groenerowi.

W dyskusji przemawiał m. in. komunista Kippenberger, który nazwał Reichswehrę armją kadrową dla conajmniej 3 miljonowej armji niemieckiej. Mówca powołał się na wielkie zakupy broni i amunicji przez ministerstwo Reichswehry oraz na tajne fundusze ministra Groenera.

Istnieją też wielkie zapasy broni, zmagazynowanej tajnie. O zapasach tej broni była mowa w lipskim procesie komunistycznym. Poseł Kippenberger odczytał następnie szereg aktów i w końcu powołując się na urzędowe źródła niemieckie, stwierdził, że były car bułgarski Ferdynand otrzymał w roku 1915 od cesarskiego rządu niemieckiego 25 miljonów marek za przyłączenie się do mocarstw centralnych. Ferdynand bułgarski otrzymać miał również od rządu republikańskiego Niemiec dwukrotnie po jednym miljonie marek, zastrzegając sobie dyskusję w tej sprawie.

Wreszcie na audjencji u prezydenta Hindenburga były car bułgarski Ferdynand miał się domagać **stałej pensji** od **rządu Rzeszy** pensję tę rząd republikański ustalił dla Ferdynanda bułgarskiego w wysokości 120000 rocznie.

Fundusze na tego rodzaju wydatki istnieją, natomiast niema ich na wsparcie dla bezrobotnych.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 z
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1,50 z
na drugiej i trzeciej stronie 1.— zł — w tekście . . . . 0.60 z
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 zniżki. komunikaty 50 gr.
Za głoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . 15 fen.
" " " " " 4 " . . . . 50 "
Drobne za słowo 5 fen. tytułowe 10
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i zapisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Cyprjan Karpiński Inowrocław, ul. Toruńska 9,
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski" „Dzień Bydgoski" „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska" „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski".
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bygdoska 56

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.40 zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.— zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3,36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarcznnie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięczna w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł